

NIEZALEŻNE PISMO WYBRZEŻA

Ostatnie wyniki wyborów włoskich

RZYM (API). Specjalny korespondent API donosi z Rzymu, że obliczenie głosów, które padły w wyborach do senatu włoskiego ukończono wczoraj rano. Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało liczby z wszystkich okręgów wyborczych. Głosy podzielone zostały pomiędzy poszczególne partie w następujący sposób:

| | |
|---------------------|----------------------|
| Chrześc. Demokracja | — 10.740.131 — 47,9% |
| Front Ludowy | — 7.955.229 — 31% |
| Saragat | — 1.580.822 — 7% |
| Blok Narodowy | — 1.364.741 — 6,1% |
| Republikanie | — 637.433 — 2,9% |
| Monarchiści | — 436.597 — 2% |
| M. S. I. | — 244.646 — 1,1% |
| Różne | — 461.684 — 2% |

Wg ostatnich wyników w wyborach do Izby Deputowanych otrzymała:

| | |
|------------------|-----------------------|
| Chrześc. Demokr. | — 10.870.783 — 48,05% |
| Front Ludowy | — 7.060.119 — 31,5% |

Głosy oddane na deputowanych obliczone zostały z 35.929 okręgów na ogólną liczbę 41.641. Znane są już ostateczne wyniki wybo-

row dla niektórych okręgów i prowincji. W szeregu niast Front Ludowy odniósł poważne zwycięstwo. W prowincjach Ferrara, Modena, Pavia i Asti otrzymały: Front Ludowy — 212.957 głosów, Chrześ. Demokracja — 89.491 „ Saragat — 38.566 „

W samej Modenie na Front Ludowy padło 170.090 głosów, a na Chrześcijańską Demokrację 99.123. W Pavia Front Ludowy zdobył poparcie 153.435 wyborców, a chrześcijańska demokracja 141.348. Cechą charakterystyczną, jaka rzuca się w oczy, jest fakt, iż wszystkie głosy podzielone zostały niemal w 80% pomiędzy frontem demokratycznym - ludowym a chrześcijańską demokracją. Inne partie reprezentowane będą w parlamencie w bardzo nieznacznym stopniu.

PROWOKACJE NIE USTAŁY

Pomimo, iż wybory zostały już zakończone i pomimo, iż obliczenie ich zbliża się również ku końcowi, chrześcijańska demokracja nie zrzuciła swych prowokacyjnych metod w stosunku do frontu ludowego. W wielu okręgach partii socjalistycznej w całym kraju odzwalały się telefony, pochodzące jakoby z centrali partii, które nakazywały rozpoczęcie manifestacji. Szło o to, aby sprokocować zaburzenia w dzielnicach robotniczych. Ranne wydanie dziennika „Avanti” wydało w związku z tym komunikat komitetu wykonawczego partii socjalistycznej, który stwierdza, że wszystkie te telefony mają charakter prowokacyjny.

„NIEDOKŁADNOŚCI”

Nadchodzą nadal wiadomości o szeregu „niedokładnościach”, jakie miały miejsce w wyborach. Tak np. w Udine głosowało 50.394 ludzi, podczas, gdy na listach wyborczych było tam zapisanych jedynie 48.130. W ten sposób 2.264 głosów oddanych zostało nielegalnie.

Rzecznik Frontu Ludowego oświadczył przedwczoraj wieczorem, że dotychczasowe rezultaty wyborów nie zmieniają w niczym wiadomości, że Front Ludowy wyraża szczerą wolę większości narodu włoskiego. „Jesteśmy całkowicie pewni — podkreślił rzecznik Frontu — że gdyby nie ingerencja z zewnątrz, rezultaty wyborów wyglądałyby całkiem inaczej”.

Gwałtowne walki w środkowej Grecji

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że po rozpoczęciu przez wojska reżimowe ofensywy przeciwko greckiej armii demokratycznej w środkowej Grecji, doszło tam do bardzo gwałtownych walk, które przybierają na sile.

Według informacji podanych przez sztab monarcho-faszystowski, w ofensywie bierze udział ponad 200 tys. żołnierzy, wspieranych przez liczne eskadry lotnictwa oraz lekką i ciężką artylerię. Operacjami kierują faktycznie oficerowie amerykańscy.

Sztab wojsk reżimowych próbował rzucić na pierwszą linię frontu oddziały t. zw. gwardii narodowej. Gwardziści odmówili wykonania rozkazu, a w wielu wypadkach przeszli na stronę wojsk demokratycznych. W związku z tym aresztowano kilkuset żołnierzy z szeregów gwardii narodowej, którzy staną wkrótce przed sądami wojskowymi pod zarzutem zdrady kraju.

Na wszystkich innych odcinkach walk, tj. w Peloponezie, zachodniej Macedonii, Attyce, Tracji, Epirze i na Krecie wojska demokratyczne zachowują w dalszym ciągu inicjatywę w swych rękach.

Komentator rozgłośni Wolnej Grecji oświadczył, że należy spodziewać się w najbliższych tygodniach jeszcze gwałtowniejszych walk na terenie całej Grecji.

Istnieje szereg dowodów na to, że Amerykanie prowadzą coraz intensywniej przygotowania wojskowe w Grecji. M. m. Amerykanie przyjeżdżają na siebie obowiązek wyżywienia wojsk reżimowych oraz dostarczenia im amunicji. Ponadto pod zarządem amerykańskim znalazła się cała sieć kolejowa w Tessalii i północnej Grecji ze względu na jej znaczenie wojskowe. Wreszcie pod wyłączną kontrolę amerykańską przekazano wszystkie lotniska w Grecji.

Plenarne posiedzenie konferencji w sprawie wolności prasy i informacji

GENEWA (PAP). 19 kwietnia po zakończeniu prac wszystkich 4 komisji, odbyło się plenarne posiedzenie konferencji. Jako pierwszy zabrakł głos przewodniczący delegacji amerykańskiej Benton, który przemawiał w obronie szeregu amerykańskich rezolucji. Przeciwno rezolucjom amerykańskim wystąpił delegat radziecki, ambasador Bogomolow. Bogomolow, krytykując rezolucje amerykańskie, podkreślił, że zasada wol-

ności prasy ogranicza się w ujęciu amerykańskim do prawa zbierania wiadomości, przekazywania ich i publikowania. Taka wolność informacji jest abstrakcyjna i nie uwzględnia ani celów, ani zadań informacji. Bogomolow przypomniał, że delegacja radziecka starała się podczas debat zapewnić służbie informacji możliwość walki o demokrację oraz walki przeciwko podżegaczom wojennym, ale jasne i zrozumiałe przedstawienie celów i zadań informacji przez delegację radziecką wywołało protesty ze strony delegacji amerykańskiej, poparte przez delegację Wielkiej Brytanii i pewnych innych krajów, które nie wysunęły żadnych argumentów przeciwnych stanowisku radzieckiemu, ale odrzuciły wnioski radzieckie przy pomocy głosowania. „Ten sposób postępowania nie jest przypadkowy — powiedział Bogomolow.

W toku dyskusji na posiedzeniu plenarnym konferencji w dniu 19 kwietnia wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej, minister Wiktor Grosz.

Delegat Polski wiceprzewodniczącym komisji politycznej zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP). Delegat polski na nadzwyczajną sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ dr Juliusz Suchy, wybrany został wiceprzewodniczącym komitetu politycznego 58 narodów. Komitet ten, któremu przewodniczy delegat Chin dr Tsiang jest tym organem Generalnego Zgromadzenia, którego obrady w zasadzie zdecydowały o rozwiązaniu kwestii Palestyny.

Sesja wiosenna Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził zwołanie Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 roku, na dzień 28. IV. 1948 r.

Lewis uznany winnym »zlekceważenia nakazu sądu«

WASZYNGTON (PAP). Przewodniczący związku górników amerykańskich, John Lewis uznany został winnym „zlekceważenia sądu” w związku ze strajkiem 400 tysięcy górników.

Sędzia Alan Goldsborough orzekł, że Lewis nie zastosował się do nakazu sądu, wzywającego do zakończenia strajku. Zdaniem sędziego, niezastosowanie się do tego nakazu musi być uznane, według praw amerykańskich, za przestępstwo „zlekceważenia sądu”. Wyrok w sprawie Lewisa będzie ogłoszony we wtorek 20 kwietnia br.

NOWY JORK (PAP). — John Lewis, przewodniczący związku zawodowego gór-

Przeloty samolotów amerykańskich nad terytorium jugosłowiańskim

RZYM (PAP). — Rząd jugosłowiański przesłał w dniu 19 bm. poselstwu włoskiemu w Belgradzie notę protestacyjną, w której czyni rząd włoski odpowiedzialnym za częste przeloty samolotów amerykańskich przez terytorium Jugosławii.

Jest to już druga nota tego rodzaju. Pierwszą notę przesłał rząd jugosłowiański rządowi włoskiemu 17 marca.

Arabowie planują inwazję na Palestynę po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego

JEROZOLIMA (API). — Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, iż żydowska służba wywiadowcza otrzymała w ostatnich godzinach informacje, że Arabowie przygotowują przy pomocy regularnych armii wielką inwazję na Palestynę. Termin jej został ustalony na dzień 15 maja, lub też w kilka dni po tym terminie, gdy mandat brytyjski zostanie zakończony.

Rzecznik Agencji oświadczył przedstawicielom prasy, że otrzymał tę informację w ciągu ostatnich 24 godzin. Agencja Żydowska zwróciła się tymczasem do Rady Bezpieczeństwa z żądaniem, aby wydano rozkaz opuszczenia Palestyny transportowi arabskiemu, który jest szkolony i kierowany przez Anglików. Agencja Żydowska stwierdza w swym memorandum, że legion

arabski, liczący 20.000 ludzi zamierza po zakończeniu mandatu brytyjskiego zająć całą Palestynę. „Dziwne jest — czytamy w memorandum — że władze brytyjskie pozwalają na przebywanie w Palestynie sił, które zagrażają bezpieczeństwu Żydów i że tolerują udział tych sił w atakach na spokojne osiedla żydowskie. W świetle anglo-transjordanckiego sojuszu, Anglia odpowiedzialna jest za działalność legionu arabskiego, przy czym odpowiedzialność ta nie kończy się hynaniem z wygaśnięciem mandatu. Traktat nakłada zobowiązania na Anglię nawet po 15 maja”.

Memorandum Agencji stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa ma moralne prawo domagać się od Transjordanii, jako członka Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby działała zgodnie z zasadami ONZ. Jest kwestią zasadniczą, aby wszystkie jednostki legionu arabskiego usunięte zostały z Palestyny bezwzględnie po zakończeniu mandatu. Odpowiedzialność, jaką ponosi w tym wypadku zarówno W. Brytania, jak i władze palestyńskie, jest jasna i oczywista. Agencja Żydowska zwraca się do Rady Bezpieczeństwa, aby wezwala rząd brytyjski do podjęcia odpowiednich kroków i ostrzegła Transjordanii przed niewłaściwym wykonywaniem jej wojsk.

ZADECYDOWAŁA... NAFTA

Na przedwczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego w Lake Success przema-

wiał delegat radziecki, Gromyko. Potępił on politykę Stanów Zjednoczonych, zmierzającą do odrzucenia planu podziału, który jest najlepszym rozwiązaniem dla Palestyny i oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa nie wykonała swego zadania w sprawie udzielenia komisji palestyńskiej pomocy w przeprowadzeniu podziału.

„Odrzucenie przez Stany Zjednoczone planu podziału Palestyny — powiedział Gromyko — podyktowane zostało względami strategicznymi - wojskowymi i naftowymi z całkowitą pominięciem słusznego żądania narodów, zamieszkałych Palestyną”.

Delegat radziecki ostro skrytykował system powiernictwa, przedstawiony przez Stany Zjednoczone. Powiernictwo jest systemem przeznaczonym dla narodów, które nie dorosły do samodzielnego bytu państwowego i w stosunku do Palestyny nie można w żadnym razie stosować tej zasady.

Burma członkiem ONZ

NOWY JORK (PAP). Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło jednomyślnie uchwałę (55 głosami) o przyjęciu Bury w poczet członków ONZ.

Nowa próba broni atomowej

WASZYNGTON (PAP). Komisja Energii Atomowej komunikuje, że w atolu Eniwetok na Pacyfiku odbyła się nowa próba broni atomowej.

Bitwa na ulicach San Jose

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi z Cartago (Costarica), że odbyła się już bitwa o stolicę kraju San Jose na ulicach tego miasta. Wiadomości o tej bitwie dotarły do Cartago w odległości 15 mil na wschód od San Jose. Dowódca powstańców general Figueres uznał na razie Cartago za stolicę „drugiej republiki”. Oświadczył on, że kontroluje już trzecią część całego terytorium kraju a w walkach z armią rządową zawładnął w 2/3 artylerią i innym ciężkim uzbrojeniem tej armii. Wódcę powstańców dysponuje też czołgami i lotnictwem.

Dyplomaci zagraniczni w San Jose starają się doprowadzić do porozumienia między siłami Figueresa a siłami dotychczasowego rządu.

Zmiany personalne w Watykanie?

RZYM (API). Naszemu korespondentowi udało się przedwczoraj uzyskać sensacyjne informacje, dotyczące zmian, jakie mają miejsce wkrótce na najwyższych stanowiskach stolicy papieskiej.

Informacje te pochodzą od jednego z pralotów polskich, który rezyduje stale w Rzymie i zajmuje wysokie stanowisko w sekcji kreacji stanu Watykanu. Jak się okazuje specjalny wysłannik prezydenta Trumana Myron Taylor, zażądał podczas swego ostatniego pobytu w Watykanie, aby papież, w zamian za pomoc amerykańską dla Chrześcijańskiej Demokracji we Włoszech, mia-

nował w najbliższej przyszłości kardynała stanu N. York, Spellmana, sekretarzem stanu, czyli min. spraw zagranicznych Watykanu. Odpowiedź papieża na tę propozycję nie jest jeszcze znana.

W chwili obecnej funkcję sekretarza stanu pełni w Watykanie Monsignore Montini. Ma być on jednak w najbliższym czasie mianowany nuncjuszem apostolskim w Madrycie i w ten sposób stanie się koniecznością mianowanie nowego sekretarza stanu. Zdaniem kół dobrze poinformowanych papież Pius XII zgodzi się na mianowanie na to stanowisko kardynała Spellmana,

Demokratyzacja Niemiec podstawą pokoju

Klęska Niemiec nie jest bynajmniej równoznaczna z automatycznym rozwiązaniem sprawy niemieckiej. Niektóre koła na zachodzie w myśl swoich ściśle sprecyzowanych tendencji świadomie fałszują sytuację, usiłując przeforsować inną tezę, która jest niezgodna ze stanowiskiem wobec Niemiec ich sąsiadów, a w tej liczbie i Polski.

Zrozumiałe jest, że naród, który z każdych 100 obywateli stracił w wojnie z Niemcami 22, przy czym większość w obozach i krematoriach hitlerowskich, inaczej patrzy na Niemcy, niż te narody, które wojną i okupację oglądały tylko... w kinie.

Polityką naszą wobec Niemiec nie kierują ślepe impulsy odwetu, a jedyne nie względy elementarnego bezpieczeństwa.

Chcemy pokoju w Europie. Wiemy, że głównym warunkiem tego pokoju jest oparcie Niemiec na prawdziwie demokratycznych podstawach i likwidacja w ten sposób niemieckiego ogniska agresji.

W polityce decydują fakty. Dla tego naszą oceną sytuacji w Niemczech i polityki mocarstw okupacyjnych oparta jest nie na szumnych frazesach, lecz na konkretnych faktach mówiących o stopniu demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec. Niestety szereg posunięć ze strony mocarstw zachodnich, okupujących Niemcy nasuwa wyraźne przyczyny do niepokojów. Systematyczne obserwacje wskazują, że w sferach zachodnich tworzy się odrębny organizm państwowy, na wskroś reakcyjny, wyrastający z tego samego pnia, z którego wyrósł hitleryzm.

Próbę rozbięcia Niemiec ze strony mocarstw zachodnich, są w samym swym założeniu chybione. Wiemy z przykładów, jakich dostarcza Bawaria i inne południowe niemieckie kraje, że drobne państewka niemieckie są ośrodkiem reakcji. Łatwo przewidzieć, że Zachodnie Niemcy mogą odegrać w stosunku do całych Niemiec rolę, którą odegrały w swoim czasie junkierskie Prusy. My zaś najlepiej wiemy, czym grozi Europie, a przede wszystkim Polsce taka droga rozwoju Niemiec.

Jak wiadomo, w tej sprawie istnieje różnica zdań między Związkiem Radzieckim, domagającym się jednolitych Niemiec, a mocarstwami anglosaskimi. Nasze stanowisko w tej sprawie wynika z tezy o konieczności demokratyzacji Niemiec. Dlatego zdecydowanie przeciwstawiamy się próbom rozbięcia i żądamy stworzenia Niemiec jednolitych, demokratycznych, rozbrojonych wojskowo i gospodarczo, nie przedstawiających niebezpieczeństwa dla sąsiadów.

Demokratyzacja Niemiec to dług, wieloletni proces. Pierwsze jednak wyniki w sferze radzieckiej, gdzie przeprowadzono konieczne reformy i prawdziwą denazyfikację świadczą, że jest to droga jedynie słuszną.

Księża w obronie polskości Ziemi Zachodnich

Wśród świadków stojących przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w procesie Forstera często pojawiają się sutanni księży katolickich. Nic dziwnego. Reżim hitlerowski uderzał równie

niez w duchowieństwo polskie. Na Pomorzu wyjął je spod prawa, uznał za czynnik wrogi, szkodliwie oddziaływający na ludność. Walczył zresztą nie tylko z księżmi. Walczył z przedmio-

tami kultu religijnego, ze świątyniami, z napisami polskimi na nagrobkach cmentarnych, ze słowem religijnej pociechy, z tajemnicą spowiedzi. W akcie oskarżenia stwierdzone zostało wyraźnie, że Albert Forster odpowiada również przed polskim sądem za „pozbawienie Polaków możliwości swobodnego uprawiania kultu religijnego”.

Jeszcze przed wojną hitlerowcy gdańscy, po rezygnacji ks. biskupa O'Rurke, skutecznie udaremnił nominację Polaka, ks. Sawickiego, na biskupa gdańskiego. Biskupem został, po wojnie skazany przez sąd polski, ks. Splet, Niemiec, który dziwnie łatwo pogodził się z hitleryzmem i poparł czynnie niekiedy narodowo - socjalistyczne posunięcia. Po wybuchu wojny z ośmiu księży polskich, czynnych na terenie Gdańska zamordowano siedmiu. Przypadkowo ocalał jeden. Zamordowano ich bez sądu, bez udowodnienia winy. Po prostu — za działalność duszpasterską wśród miejscowych Polaków. Piszący te słowa znał ich wszystkich osobiście. I może stwierdzić, że byli to ludzie dzielni, którzy nie wahałi się wyłączać na posterunku i podzielić los swoich parafian. Oczywiście był to tylko wstęp. Potem przyszła kolej na duchowieństwo pomorskie. Wystarczy wspomnieć choćby wstrząsające zeznanie ks. Stryska ze Starogardu o dokonanej w nocy z dnia 15 na 16 października w miejscowym więzieniu masakrze duchowieństwa z powiatu, torturowanego w bestialski sposób i rozstrzelanego potem w lesie szpęgawskim; lub zeznanie ks. Puławskiego z Nakla, opisującego męczeńską śmierć 19 księży, 25 zakonników i dwóch zakonnic, czy wreszcie tragiczną opowieść ks. Sołtysiaka z Lipna, o tym, jak hitlerowcy zakazali używania języka polskiego nie tylko w kościele. Nie wolno było w wykłętą mowę spowiadać nawet umierających. Świadek ten stwierdził bez ogródek, że odpowiedzialność za te zarządzenia ponosi Forster, który podjudzał swych podwładnych do najbardziej bezwzględnej i brutalnego obchodzenia się z Polakami. Według stwierdzenia prokuratora ogółem na Pomorzu zamordowano 476 księży.

Smierć Wiktora Grodzickiego

WARSZAWA (PAP). W nocy z 19 na 20 b. m. zmarł na atak serca wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Wiktor Grodzicki.

Zmarły, wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Wiktor Grodzicki, był zasłużonym wieloletnim działaczem ruchu robotniczego, członkiem Polskiej Partii Robotniczej od r. 1942, aktywnym członkiem Gwardii Ludowej i oficerem Armii Ludowej, uczestnikiem powstania warszawskiego, jednym z twórców podziemnej Warszawskiej Rady Narodowej oraz posłem do Krajowej Rady Narodowej.

Zmarły odznaczony był: Krzyżem Grunwaldu III klasy, Orderem Odrodzenia Polski IV klasy, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym Stołeczna Rada Narodowa i Zarząd m. st. Warszawy tracił wspólnie i niestrudzonego działacza odrodzonego samorządu stołecznego, człowieka wielkiego ducha i charakteru, wielkiego ducha i charakteru, wielkiego syna Polski Ludowej.

Tragiczny wypadek w Nowym Porcie

W czasie przetaczania wagonów w wolnej strefie w Nowym Porcie zdarzył się w dniu wczorajszym około godz. 7 tragiczny wypadek.

Kiedy jeden z robotników, Czesław Pońskij, zam. w Nowym Porcie przy ul. Sportowej 32, zajęty był pracą na torze, posługując się przy tym żelaznym łomem został przyśnięty toczącym się wagonem.

Nieszczęśliwy nie zdążył odrzucić łomu, nadział się na to narzędzie i został przebity na wylot. Jelita wyszły na wierzch.

Natychmiast wezwane pogotowie lekarskie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę do Akademii Lekarskiej. (w)

Przyjazd bułgarskiej delegacji rządowej do Pragi

PRAGA (PAP). We wtorek w godzinach wieczornych przybyła specjalnym pociągiem do Pragi bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele.

Bułgarska delegacja rządowa podpisze z rządem czechosłowackim pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy.

PIJMY WINA „KRAJOWINA”

Skład fabryczny na woj. gdańskie: Sopot, Pl. Wolności 4 (F-ma „Rep”) Tel. 520-18

Stanowisko SD w sprawie polityki międzynarodowej, wewnętrznej i odbudowy kraju

REZOLUCJA
II Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku w dn. 18 kwietnia powziął rezolucję, w której czytano:

„II Wojewódzki Zjazd Delegatów Stron. Demokr. „stwierdza, że polityka Rządu, zmierzająca do uniezależnienia Narodu i Państwa od uciśku i wpływów państw imperialistycznych - kapitalistycznych, jest jedynie słuszną. Tylko dalsze prowadzenie tej polityki przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i zespołem państw słowiańskich oraz innych państw Demokracji Ludowej może przyczynić się do ugruntowania ideałów pokoju i wolności w świecie, a naszem Narodowi i Państwu zapewnić spokojną i szczęśliwą przyszłość.

Gdańsk i Wybrzeże, które powróciły we władanie Rzeczypospolitej są odwiecznymi Ziemiąmi Polskimi.

Zjazd protestuje przeciwko akcji rewizjonistycznej, popieranej na terenie „Bizonii” (Bund der Danziger i inne) przez Anglosasów.

Zjazd stwierdza, że podważanie uchwał międzynarodowych, a w szczególności jaltkańskich i umowy poczdamskiej zmierzają do dzielenia świata na bloki, co jest jednoznacznie z niebezpieczeństwem nowej wojny.

W sprawach polityki wewnętrznej Zjazd wita zapowiedź zjednoczenia Partii Robotniczych jako nowy etap wzmocnienia i utrwalenia ustroju demokratycznego i daje wyraz przeświadczeniu, że tylko jasna i celowa współpraca wszystkich sił demokratycznych całego narodu stworzy warunki bezpieczeństwa i pokoju, odbudowy kraju i wzrostu dobrobytu wszystkich obywateli. Stronnictwo Demokratyczne w okresie nowej konfiguracji sił politycznych demokracji polskiej widzi wszechstronne możliwości dla realizacji swoich zadań w zakresie skonsolidowania szerokiej rzeszy inteligencji i postępowego mieszczaństwa.

Zjazd uchwała wezwać szerokie rzesze członków Stronnictwa Demokratycznego do wzmocnienia wysiłków nad odbudową zniszczonych przez okupanta hitlerowskiego miast i wsi, przez podjęcie współzawodnictwa pracy na wszystkich odcinkach życia Wybrzeża.

Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego podzielać stanowisko Rady Gospodarczej przy Centralnym Komitecie

S. D. w sprawie roli i inicjatywy prywatnej w naszym trójsektorowym ustroju gospodarczym, z zadowoleniem stwierdza poprawę w ustosunkowaniu się prywatnego kupiectwa, przemysłu i rzemiosła do wytyczonej roli tego sektora i wyraża przekonanie, że proces zacieśniania zgodnej współpracy pomiędzy trzema sektorami nie zagna delicznych zahamowań.

Zjazd wita z uznaniem rozwój sieci dystrybucyjnej w zakresie zbytu ryb sektora państwowego i daje wyraz przeświadczeniu, że zachowana zostanie na tym odcinku wola sektorów spółdzielczego i prywatnego, ze względu na ich niezbędność w ramach naszego ustroju gospodarczego, oraz na wagę, jaką posiada ten odcinek gospodarki morskiej dla Wybrzeża.

Zjazd uważa, że należy roztoczyć większą opiekę nad rzemiosłem zorganizowanym w Cechy, celem podniesienia poziomu wydajności pracy tak pod względem ilości jak i jakości, oraz szkolenia narybku, a przez to samo podniesienia wartości społecznej rzemieślnika.

Doceniając należycie znaczenie budownictwa mieszkaniowego oraz konieczność odbudowy zniszczonego miasta Gdańska, Zjazd wzywa Władze Centralne do podjęcia kroków, mających na celu popieranie spółdzielczości budowlano-mieszkaniowej oraz innych form inicjatywy społeczno - państwowej i indywidualnej, zmierzającej do dostarczenia pracującym odpowiednich i tanich mieszkań będących jednym z warunków społecznego dobrobytu.

Zjazd stwierdza, że warunki materialne pracowników umysłowych szczególnie naukowców, administracji państwowej i samorządowej wymagają jak najszybszej poprawy i to prawie na wszystkich szczeblach uposażeń. Polepszenie bytu pracowników umysłowych jest jednym z naczelnych zadań najbliższego okresu gospodarczego.”

W dalszej części rezolucja precyzuje postulaty organizacyjne.

XIII koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

W piątek, dnia 23. 4. o godz. 20 w sali kina „Polonia” w Sopocie, powtórzony 24. 4. 48 o godz. 19.30 w Teatrze Miejskim w Wrzeszczu, odbędzie się XIII koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej. W programie: G. Fr. Haendel — Suita (ognia), A. Dvorak — V Symfonia (Z Nowego świata) — w wykonaniu orkiestry symf. F. B. pod batutą ARNOLDA REZLERA. Jako solistka wystąpi znakomita pianistka HALINA CZERNA-STEFANSKA, która z towarzyszeniem orkiestry wykona koncert fortepianowy A-dur Mozarta.

UWAGA! Wyszedł z druku najnowszy podręcznik bokserski I. DOBRĄNSZKY **TECHNIKA BOKSU** (autoryzowany przekład z węgierskiego) **Książka dla każdego trenera boks i pięściarza** Cena 280 zł 1948-k
GLÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA Łódź, ul. Piotrkowska Nr 47 Warszawa, Al. Pierwszej Armii WP. Nr 16

Już się ukazał w sprzedaży Nr 8 dwutygodnika **„O trwały pokój i demokrację ludową”** w języku polskim. Do nabycia w kioskach i oddziałach RSW. „PRASA” Cena 20 zł 1971k Cena 20 zł Prenumerata miesięczna 40 zł. Kwartalna 120 zł

Dnia 23 kwietnia br. o godz. 8.00 rano w kościele Najśw. Marii Panny odbędzie się Msza św. na intencję zaginionego bez wieści podczas powstania warszawskiego, syna naszego **Zbigniewa Jerzego Wisławskiego pseudo Witold** o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych 1933 **RODZICE, SIOSTRA I SZWAGIER**

Ohwieszczenie o licytacji
Urząd Skarbowy w Tezewie na podstawie art 85 i 87 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84 z r. 1947) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29. IV. 1948 r. o godzinie 11.00 przy odcinku drogow. PKP w Tezewie, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Tezewie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
1 ciągnik kolejowy z motorem Diesla Nr 5610 f-my Nordhausen — używany, oszacowany na sumę 80.000 zł.
Cena wywoławcza stanowi połowę ceny oszacowania.
Zajętą ruchomość można oglądać w dniu licytacji od godz. 9.00 do 11.00 w miejscu licytacji.
W razie niedojścia licytacji w pierwszym terminie druga licytacja odbędzie się w dniu 5.5. 1948 r. o tej samej godzinie i miejscu. 1945-k

Naczelnik Urzędu: () mgr. J. Zarebski

Konferencja państw zachodnich w sprawie Niemiec

LONDYN (PAP). We wtorek po południu wznowiono w Londynie, przerwana w dniu 6 marca konferencję państw zachodnich na temat przyszłości Niemiec.

W konferencji tej uczestniczą, obok przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych również delegaci krajów Beneluxu. Szefami delegacji poszczególnych państw są ich ambasadorowie w Londynie, ponadto w obradach biorą udział dowódcy okupacyjnych mocarstw zachodnich — generałowie Clay, Robertson i Koening.

Przerwanie konferencji w marcu nastąpiło na skutek niemożności dojazdu do porozumienia w sprawach terytorialnych, bezpieczeństwa oraz przyszłego wspólnego zarządu trzech mocarstw w Niemczech zachodnich.

Konferencja będzie prowadzona przy drzwiach zamkniętych.

W londyńskich kołach politycznych uważa się, że do głównych tematów obrad będą należały sprawy utworzenia rządu Niemiec zachodnich, wprowadzenie reformy walutowej, rozmiar udziału zachodnich Niemiec w marszałkowskim programie odbudowy Europy, przeniesienia Bizonii w Trzonie oraz sprawa kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE Miasta Gdańska w Wiślinkach **OPERUJA CEGŁE BUDOWLANĄ** w dowolnych kształtach. Wiadomości WYDZIAŁ PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH GDANSK-WRZESZCZ, ul. Morska 4. 1948

ZIOŁA LECZNICZE
Źródłem zdrowia — Życie można przedłużyć — Chorób uniknąć
Chorych leczyć — Słabych wzmacniać
Wszelkie ZIOŁA LECZNICZE wysyłamy pocztą
Mieszanki Ziółowe — Zióło do pielęgnacji włosów — do kosmetyki
kąpieli aromatycznych — pielęgnacji ciała
Okręgowa Centrala Ziół Leczniczych Polskiego Czerwonego Krzyża
SKLEP ZIELARSKI
Szczecin, al. Wojska Polskiego 63 tel. 26 - 45

Ogłoszenie o przetargu
„Społem” Okręgowy Oddział Zbożowo-Młynarski Gdańsk - Oliwa, ul. Grunwaldzka 505 ogłasza przetarg na sporządzenie elaboratów wodno-melioracyjnych dla młynów:
Młyn „Społem” — Malbork, ul. Sokola 4
" " Nr 3 — Elbląg, ul. Traugutta 48
" " — Cuksyn, pow. Gdańsk
" " — Starogard, ul. Kanałowa 19
" " — Gdańsk -Wrzeszcz, ul. Słowackiego 78
" " Nr 1 — Oliwa, Spacerowa 17/18
" " Nr 2 — Oliwa, Grunwaldzka 533
" " — Lębork, ul. Zamkowa 1.
Do opracowania elaboratów mogą przystąpić tylko osoby uprawnione
Termin nadsyłania ofert do dnia 1 maja rb. pod adresem: „Społem” — Okręgowy Oddział Zbożowo-Młynarski Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 505.
Podkłady do powyższych elaboratów można otrzymać w „Społem” — Oliwa, Grunwaldzka 505. 1892-k

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zawiadamia, iż od dnia 27.IV. br rozpocznie się **dwumiesięczny kurs kroju i szycia**
Nauka odbywać się będzie w sal konferencyjnej w gmachu własnym ul. Bojowców 5-6. Zapisy codziennie od godz. 13.00 do 16.00. 1949-k

FUTRA
KUPUJĘ WSZELKIE SKORY FUTERKOWE SUROWE I WYGARBOWANE — DOBRZE PŁACE
E. WISNIEWSKI
GDYNIA — ŚWIĘTOJAŃSKA 36 (przy kinie „Warszawa”) 1715-K

Dnia 26 kwietnia br. o godzinie 7-ej w kościele św. Jerzego — Sopot, odbędzie się msza żałobna za duszę **ś. † p. Inż. Władysława Sokoła** O czym zawiadamia **RODZINA** 1970k

Gdańsko-gdyński zespół portowy w planie inwestycyjnym 1948

Państwowy Plan Inwestycyjny 1948 przeznaczona na inwestycje portowe w regionie gdańsk. ok. 2,8 mld zł. Na sumę tę składają się w pierwszym rzędzie wydatki Gdańskiego Urzędu Morskiego, związane z odbudową portów w Gdańsku, Gdyni i innych mniejszych, znajdujących się w administracji GUM, dalej wydatki inwestycyjne konieczne dla właściwej eksploatacji portów, wreszcie sumy, które mają być zaінwestowane w portach przez przedsiębiorstwa portowe i Centrale Przemysłowe, a przede wszystkim Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego.

Udział poszczególnych kwot w całości planu inwestycyjnego portów przedstawia poniższe zestawienie. Dla porównania podane są również odpowiednie pozycje z Planu Inwestycyjnego 1947:

| | Rok 1947 | Rok 1948 |
|----------------------------------|-----------|-----------|
| | w mld. zł | w mld. zł |
| 1. Odbudowa portów: | | |
| a) Gdańsk | 0,54 | 26,4 |
| b) Gdynia | 0,68 | 33,4 |
| c) inne porty | 0,38 | 18,6 |
| razem | 1,60 | 78,4 |
| 2. Inwest. zwiaz. z eksploatacją | 0,9 | 4,4 |
| 3. Inne | 0,35 | 17,2 |
| Ogółem | 2,04 | 100,0 |

Większość wydatków inwestycyjnych, przeznaczonych na porty, planowana jest na ich odbudowę, przy czym — rzecz oczywista — największe kwoty pochłania gdańsko-gdyński zespół portowy. Na przestrzeni dwóch lat planu można zaobserwować pewien spadek udziału sum inwestycyjnych na odbudowę portów. Uzasadnione jest to tym, że główne inwestycje portowe są już dokonane i obecnie zaspakajane są potrzeby, zmierzające do podniesienia zdolności przeladunkowej. Poważna zmiana nastąpiła natomiast na odcinku inwestycji związanych z eksploatacją portów, gdzie największą pozycją jest labor pływający, który stanowi dwie trzecie całej sumy.

Plan Inwestycyjny 1947 pozwolił na przeladunek 9,7 mil. ton w tym roku i dał podstawę do zwiększonych zadań, jakie czekają zespół portowy w roku 1948. Plan Inwestycyjny 1948 ma umożliwić przeladunek 14,4 mil. ton w roku bieżącym i dać podstawę do ok. 19-milionowych przeladunków w roku 1949.

W tym celu mają być dokonane następujące ważniejsze inwestycje:

w Gdańsku:
Z sumy ogólnej planowanych inwestycji (łącznie z Centralami Przemysłowymi) wynoszącej ok. 0,9 mld. zł będzie wykonane:

Rozbudowa Basenu Górniczego, której efektem eksploatacyjnym ma być zwiększenie zdolności przeladunkowej o ok. 600.000 ton węgla, bunkru i koksu w przeliczeniu rocznym. Prace te pochłonią ok. 23 proc. sum przeznaczonych na odbudowę portu gdańskiego.

Rozbudowa Dworca Wisłanego, w wyniku której powiększy się zdolność przeladunkowa dla rudy i innych masowych towarów o ok. 1 mil. ton w przeliczeniu rocznym, na co przeznaczona jest również ok. 23 proc. całej sumy.

Prace związane z pełnym uruchomieniem basenu Strefy Wolnocłowej, dające zwykłą zdolność przeladunkową o ok. 215.000 ton drobnicy w przeliczeniu rocznym, kosztem ok. 19 proc. sumy planowanej na Gdańsk.

Pozostała kwota (ok. 35 proc.) przeznaczona jest na szereg drobniejszych robót.

W sumie wykonanie Planu Inwestycyjnego winno dać portowi gdańskiemu wzrost zdolności przeladunkowej do ok. 2,2 mil. ton (osiągnięty zostanie poziom ok. 8 mil. ton), wzrost powierzchni magazynowej o ok. 5039 m² (nie licząc prac przy budowlach dalszych magazynów), zwiększenie długości nabrzeży eksploatowanych o ok. 700 mb.

w Gdyni:
Z sumy ogólnej ok. 1,01 miliarda zł (łącznie z Centralami): Prace związane z włączeniem do eksploatacji Nabrzeża Śląskiego, które da wzrost zdolności przeladunkowej o ok. 1,1 mil. t węgla rocznie, na co przeznaczona jest ok. 28 proc. całej sumy.

Przystosowanie do pełnej eksploatacji basenu Strefy Wolnocłowej, w wyniku którego podniesie się zdolność przeladunkowa dla drobnicy o ok. 503.000 t rocznie, kosztem ok. 24 proc. kwoty przeznaczonej dla Gdyni.

Odbudowa falochronu wschodniego, która poprawi warunki nawigacyjne w

porcie, za sumę wynoszącą ok. 13 proc. całości.

Inne prace (ok. 35 proc.) dotyczą szeregu drobniejszych prac, z których na czoło wysuwa się odbudowa magazynów.

Ogólnie wykonanie Planu Inwestycyjnego 1948 zwiększy zdolność przeladunkową dźwigów o ok. 2,7 mil. t rocznie (tzn. dojdzie do ok. 7,3 mil. ton), powierzchnia magazynowa wzrośnie o ok. 31.000 m² (ponadto prowadzone będą prace przy dalszych magazynach), długość nabrzeży eksploatowanych wzrośnie o ok. 1.600 mb.

W ten sposób zespół portowy Gdańsk-Gdynia winien osiągnąć zdolność przeladunkową ponad 15 mil. ton rocznie (uwzględniając już rezerwy eksploatacyjne), co pozwoli na wykonanie przewidzianych Planem Odbudowy Gospodarczej przeladunków w roku 1948.

Mgr J. K. Paszkowicz.

W Szczecinie rozpoczęte zostały prace przy budowie nowego basenu węglowego w porcie centralnym. O przygotowaniach do tych prac pisaliśmy niedawno.

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że port szczeciński stopniowo zmienia swój charakter. Staje się mianowicie, jednym z wielkich portów węglowych Europy. Rozbudowa jego urządzeń idzie właśnie w kierunku przystosowania go do przeladunków masowych.

W dniu 14 b. m. Szczecin osiągnął milionową tonę przeladunku od chwili objęcia jego części przez polską administrację. Tymczasem w ciągu roku bież. ma on przeladować już 1.800.000 t. węgla.

Nowy basen węglowy, którego budowa została właśnie rozpoczęta, podniesie zdolność przeladunkową portu centralnego w Szczecinie do 5,5 mil. t węgla rocznie. Najbliższe w nim inwestycje przewidują instalacje dźwigów, budowanych w Czechosłowacji oraz budowę węzłowej stacji kolejowej. (1)

Kto ponosi winę za zatopienie kutra „Wsg 23”

W dniu 19 bm. jak już donosiliśmy, odbyła się przed Izłą Morską przy Sądzie Grodzkim w Gdyni rozprawa, celem wyjaśnienia okoliczności zatopienia kutra rybackiego „Wsg 23”, najechanego przez duński statek s-s Astrid w nocy z 17 na 18 bm.

Kuter „Wsg 23” wybudowany w 1946 r. w Gdyni, dług. 15 m, o silniku M. W. M. mocy 120 KM, był własnością Morskiej Centrali Handlowej w eksploatacji Ignacego Urbaniaka.

Przebieg wypadku w relacji kierownika kutra Alfreda Pipera, przedstawiał się następująco:

W piątek 16 bm. o godz. 4 rano kuter wyszedł z Górek Wschodnich w morze na połowy z 4-osobową załogą. Kilkanaście mil NO od cypla helskiego wyrzucono pierwszy hol. Zaczął się powód. Drugie wyrzucenie sieci przyniosło około 5 t. ryb.

Chcieliśmy zrobić niespodziankę szefowi — mówi Alfred Piper, rybak ze znanej rybackiej rodziny z Jastarni — i przywieźć mu dobry połów. Zarzuciliśmy trzeci raz i postanowiliśmy ją trawować do godz. 19. Kilkanaście minut po 19 stwierdziliśmy, że sieć zahaczyła się o wrak, a jednocześnie maszynista zameldował, że silnik nie pracuje należycie. Wreszcie o godz. 22 udało się uruchomić motor i przy pomocy manewrów cofania kutra, to znów ruszania naprzód załoga starała się uwolnić sieć od wraku. Gdy wydostaliśmy ją około godziny 1 w nocy, okazało się, że jest podarta. Przykro było wracać z podartą siecią — postanowiliśmy ją naprawić i jeszcze raz spróbować szczęścia. Staaliśmy na kotwicy, wyłączając motor. Światła były zapalone. Wokół nas widać było światła kłęczących się i łowiących duńskich kutrów. Noc była pogodna, gwiazdzone niebo. Morze spokojne. Maszynista zszedł do maszynowni, jeden z załogi naprawiał sieć w kabine, praktykant zszedł gotować kawę, a ja pomagałem przy naprawie sieci i wybiegałem co jakiś czas na pokład. Właśnie schodziłem z pokładu, jeszcze bylem na schodach, gdy użelem silny wstrząs całego kutra. W mgnieniu oka wszyscy byliśmy na pokładzie, pytając jeden drugiego, co się stało. Maszynista stwierdził, że kuter został uderzony w rufę od lewej burty. Praktykant skoczył do pompy, gdyż woda dostawała się do maszyn. Z przerażeniem zobaczyliśmy oddalający się od nas statek. Za-

chcieliśmy wzywać pomocy. Maszynista podał pakiet, wymachując nim, a gdy ich zwrócił, użył do tego własnych spodni. Rufa pograżyła się coraz głębiej. By ją odciążyć, zaczęliśmy wyrzucać za burtę skrzynki z dorszami. Wreszcie spostrzeżono nasze sygnały, statek zawrócił, opuszczając drabinkę sznurowa. Jeden z oficerów zszedł ze statku na kuter i zobaczywszy otwór w burcie kutra nakazał nam natychmiast przejść na pokład s-s Astrid. Kuter wzięto na hol, ale zaledwie statek ruszył, w kilka minut już „Wsg 23” pograżył się w wodę, tak, że musiano hol odciąć.

Następnie zdawał relację o wypadku kapitan s-s Astrid — Vigo Andersen. S-s Astrid o pojemności 1743 BRT i 1020 NRT stanowi własność duńskiego amatora z Kopenhagi, Holm i Wonsild, którego statki są częstymi gośćmi w naszych portach.

S-s Astrid wyruszył 15 bm. z Kopenhagi, idąc w bałackie do Gdańska po węgiel. Szedł z szybkością 8 mil na godzinę. Światła miał zapalone. Na oku stał marynarz. W momencie zderzenia II oficer pełnił służbę, kapitan spał. Zbudził go lekki wstrząs statku i okrzyki. Gdy wyszedł na pokład, gdzie cała załoga już się zbiegła, otrzymał relację, że statek zderzył się z kutrem, który nie miał światła. Kapitan dał rozkaz zawrócenia i przygotowania szalupy. Po chwili zauważono „plemieniste” sygnały z kutra. Statek stanął burtą w burtę z kutrem, zabierając załogę na pokład, a kuter na hol.

Z dalszych zeznań, jakie składali kolejno członkowie załogi kutra i duńskiego statku wynikały pewne sprzeczności, m. in. co do pogody i widzialności owej nocy.

Po wysłuchaniu zeznań obu stron i wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy Izba Morska przy Sądzie Grodzkim w Gdyni wydała 21 bm. następujące orzeczenie:

„Wypadek morski w postaci zderzenia duńskiego statku s-s Astrid z polskim kutrem rybackim „Wsg 23” w dniu 17. 4. br. o godz. 2 min. 10 czasu miejscowego w przybliżonej pozycji — szer. 54 stop. 55 min. NO, dług. 18 stop. 55 min. E spowodowany został zaniedbaniem kierownika kutra „Wsg 23”, polegającym na tym, że po zakotwiczeniu kutra na wyżej wspomnianej pozycji nie zapewnił on kutowi dostatecznego nadzoru odnośnie bezpiecznego postoju na kotwicy, zwłaszcza odnośnie dozoru światła i obserwacji, tym bardziej, że kuter był zakotwiczony na często uczęszczanej przez statki drodze.

W szczególności na pewien czas przed zderzeniem światło kotwiczne kutra nie było widoczne, a na pokładzie nie było zapewnionej obserwacji ruchu na morzu i światła.

Kierownictwo s-s Astrid nie zaniedbało ciążących nań obowiązków co do bezpieczeństwa nawigacji oraz obowiązków wynikających z przepisów o postępowaniu w razie zderzenia, jednakże służba na oku nie była przez marynarza pełniona należycie.”

Wydając orzeczenie Izba Morska kierowała się następującymi motywami: Załoga kutra, pracując od godz. 4 rano do godz. 2 w nocy bez zmiany, była zmęczona i wyčerpana, tak, że nadzór nad światłem i nad obserwacją, morza w chwili przed wypadkiem nie był dostateczny. Niepodobniestwem jest, gdyby ktoś był na pokładzie kutra tuż przed zderzeniem, nie zauważyć światła statku, jego dużej sylwetki oraz nie usłyszeć hałasu śruby i maszyn statku. Trudno przyjąć, że światła na kutrze paliły się i zgały wskutek wstrząsu. Są one specjalnie zabezpieczone, zwłaszcza światła na bominie.

Izba Morska przyznała za prawdziwe zeznania załogi „Astrid”, że światła kutra nie było widać, oraz, że dopiero w momencie zderzenia zauważono maszt kutra, wzniesiony pod uwagę, że wskutek wzniesienia statku (szedł próżny) pole widzenia, jeśli chodzi o poblizę, było ograniczone. Kierownictwo statku obowiązkowi swe spełniło, natomiast marynarz, który był wysłany na oko, nie zasygnalizował w porę kutra, więc służba swą nie pełnił. (Wysłanie na oko marynarza nie jest wymagane przez przepisy dotyczące bezpiecznej nawigacji).

Odwołanie od orzeczenia Izby Morskiej przysługuje Delegatowi Ministerstwa w przepisany terminie. (m)

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku powiadamia, że zostało uruchomione Pogotowie Ratunkowe Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 2 — telefon 41-000, które udziela ubezpieczonym w ciągu całej doby pomocy lekarskiej:

1. w nagłych i ciężkich wypadkach zachorowania w domu lub miejscu pracy, jeśli pomoc lekarska jest nieosiągalna przez lekarzy domowych lub zakładowych w ciągu dnia.
2. W nocy (w godzinach od 20 do 8) w wypadkach wymagających natychmiastowej pomocy lekarskiej.
3. Transportu chorych skierowanych do szpitala lub wypisanych ze szpitala, którzy nie mogą dojechać lub dojechać o własnych siłach.

Pogotowie Lekarskie Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Porcie zostało zlikwidowane. 1841-k

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku

ŻEGLUGA - PORTY - RYBOŁÓWSTWO

W PORCIE GDAŃSKIM
Dn. 21 bm. o godz. 0,01 znajdowało się na postoju w porcie gdańskim 36 statków, z czego 7 w Stoczni Nr. 1. Reszta jednostek była rozmieszczona w następujących częściach portu: w Basenie Górniczym 13, w Kanale Portowym 4, przy Pomocach Wiślanych 5, w Kanale Kaszubskim 5, i na Holmie 3 statki.

Z portu wyszedł tego dn. szwedzki motorowiec „Zenitha”, który zabrał do portu Kalmar w Szwecji ładunek 322 t. soli. Klarycja go Agmor.

Z BYDŁEM DO PORTU W GDAŃSKU
Wczoraj, dn. 21 b. m., zawiązał do portu gdańskiego duński statek „N. G. Melchior”. Statek przybył z portu Malmö w Szwecji i przywiózł do Polski ładunek 240 sztuk bydła. Na ładunek ten składało się 228 sztuk krów i 12 szt. buhai. Statek klaruje Baltica.

„N. G. Melchior” przywiózł do portu gdańskiego pierwszy tego rodzaju ładunek w tym roku. Ostatni transport bydła przybył do portu w grudniu ub. r.

ŁADUNEK Z RUDĄ PŁYNĄ DO POLSKI
Dziś, dn. 22 bm, spodziewane jest przybycie do portu w Gdańsku norweskiego statku „Taivan”, który przywozi z portu Narvik w Norwegii ładunek 8.702 t. rudy w tranzycie dla Czechosłowacji, przywieziony ładunek będzie największym ładunkiem rudy, który jednocześnie został przytransportowany do portu gdańskiego.

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do portu, norweskiego statku „Evanger”. Statek przybędzie z Narviku i przywiezie w tranzycie dla Czechosłowacji 6.893 t. rudy. Obydwaj statki klaruje Polshipping.

Na najbliższy okres spodziewane jest przybycie do polskich portów większej ilości statków z ładunkami rudy. Jak dotychczas, planowany na rok bieżący przez ładunek rudy w portach Gdańsk i Gdynia osiągnął w pierwszym kwartale zaledwie 5,4 proc. Z 14.380.000 t. ogólnego przeladunku w tych portach przypada na rudę 1.870.000 t. W związku ze spodziewanym zwiększeniem przeladunków rudy w bieżącym kwartale, procent ten napewno się znacznie zwiększy i o ile nie osiągnie planowanych wyników, to w każdym razie będzie zadowalającym.

Nowi rybacy w Karwi

W wyniku przeprowadzonego komisyjnie rozdziału trzech gospodarstw pomorskich w Karwi na osady rybackie, 31 rybaków otrzymało działki po 1 ha ziemi każdy.

Związek Rybaków Morskich wystosował do wojewody gdańskiego podziękowanie za pomyślnie dla rybaków załatwienie sprawy. (1)

Co oznacza „f. o. b. Liverpool”

Na odbytej niedawno konferencji Izby Handlowej miasta Liverpool postanowiono dać nową definicję dla określenia terminu „F. O. B. Liverpool”. Nowe określenie jest następujące: sprzedawca, który ma w kontrakcie zaznaczone „F. O. B. Liverpool” jest odpowiedzialny za odstąpienie towaru aż do zdania ich na statek. Odpowiedzialność ta za wiera opłacenie transportu do miejsca przeznaczenia, t. zn. Liverpool oraz opłaty holownicze i cumownicze. Poza tym sprzedawca bierze na siebie uregulowanie opłat portowych i o ile w kontrakcie nie zostało zastrzeżone, uszcza także opłaty celne. (rr)

Aktywność floty indyjskiej

Indie starają się przejąć te wszystkie linie, które do ostatniej wojny obsługiwały floty Niemiec oraz Japonii w ruchu światowym z Indiami.

W końcu marca br. została otwarta nowa miesięczna obsługa morską pomiędzy Rotterdamem i innymi portami kontynentu, a portami Indii, Pakistanu oraz Ceylonu. Ruch utrzymywany będą statki „Scindia Steam Navigation Ltd, Bombay”. (js)

Złóż ofiarę na TBS

„Wyleczyłam męża z nalogu pijaństwa”
z listu szczęśliwej żony do 1816-k
TYGODNIKA DLA KOBIEĆ
Nr 5
Cena zł 10
Przyjaciółka

Za węgiel i drzewo kartofle i jarzyny

W ciągu 11 miesięcy 1947 roku handel Holandii z Niemcami osiągnął kwotę 130 milionów florenów. Kwota ta rozpada się na 83,5 mil. florenów za towary importowane i 46,5 mil. floren. za towary eksportowane przez Holandię.

Większość importu stanowił węgiel z zagłębia Ruhry (26 mil. floren.), drzewo ze strefy francuskiej (13 mil. floren.), nawozy sztuczne ze strefy radzieckiej (11 mil. floren.). Poza tym żelazo i stal (2,3), materiały budowlane (1,0), chemikalia (1,7), sprzęt dla przemysłu (3,4 mil. floren.) itd.

Ruch statków

od godz. 15 dnia 20 bm do godz. 15 dnia 21 bm.

| Nazwa | Makler | Ładn. | Skład | Dokąd |
|-----------------------------|--------------------|---------|-------|----------------------|
| GDYNIA | | | | |
| na wejściu: | | | | |
| Scandia dun. | Navig. | — | — | Ramers |
| Porsanger nor. | Polship. | — | — | — |
| Finger fin. | Navig. | — | — | Libawa |
| Poznań pol. | GAL | drobn. | — | Hull |
| Svend Pii dun. | Polbal | — | — | Kopenhaga |
| Leutn. R. Morri franc. | — | — | — | — |
| Trilland kanad. | Navig. | — | — | Francja |
| Strijpe hol. | Baltica Rum., Burt | — | — | Konstancja Antwerpia |
| Na wyjściu: | | | | |
| Marpekia nor. | Navig. | w. 2836 | — | Norwegia |
| Omberg szw. | Rum., Burt | w. 1849 | — | Nantes |
| Fabian nor. | Agmor | w. 1877 | — | Norwegia |
| Etikupani i szw. | Polbal | w. 2138 | — | Szwecja |
| Torah pol. | GAL | — | — | — |
| Keyline State kanad. | GAL | — | — | — |
| Akershus nor. | Agmor | — | — | Hamburg |
| Will. Homan bryt. | Rum., Burt | w. 2398 | — | Nantes |
| Gdańsk — na wejściu: | | | | |
| Andwi nor. | Admor | — | — | Kopenhaga |
| El. Maersk dan. | Navig. | — | — | Kopenhaga |
| W. M. Melchior dun. | Baltica | bydło | — | Malmö |
| Na wyjściu: | | | | |
| Gunv Maersk dan. | Navig. | w. 3039 | — | Dania |
| W.S.Th. Mallong dun. | — | — | — | — |
| Zenitha szw. | Agmor | w. 2676 | — | Dania |
| Et. Maersk dan. | Hichel | w. 3222 | — | Kalmar |
| Jenny szw. | Polbal | w. 1997 | — | Kopenhaga |
| Cymbria dun. | Agmor | w. 1447 | — | Szwecja |
| Hafnia dun. | Polbal | w. 3184 | — | Dania |
| Minna sow. | Navig. | w. 2728 | — | — |
| | | w. 1827 | — | Polse |

Giełda zbożowo-towarowa

w Gdańsku dnia 21 IV. 48 r.

| | |
|----------------------------------|-----------------|
| Pszonica | 3,600 |
| Zyto | 2,400 |
| Jęczmień przemysłowy | 2,300 |
| Owies | 2,300 |
| Młka pszanna 70% | 6,200 - 6,500 |
| Młka żytnia 80 proc. | 3,500 - 3,700 |
| Otręby pszenne | 2,500 - 2,600 |
| Otręby żytnie | 1,800 - 2,000 |
| Otręby jęczmienne | 1,900 - 2,000 |
| Wyka | 5,300 - 5,800 |
| Poluska | 5,500 - 5,800 |
| Siemie lniane | 16,000 - 16,500 |
| Grzyca biała | 11,000 - 11,500 |
| Lucerna | 68,000 |
| Nasiona brukwi pestkowej | 78,000 |
| Nasiona buraczane mieszane | 35,000 |
| Ziemiaki jadalne franco wagon | 37,500 |
| stacja załadowcza | 690 |
| Ziemiaki zadenkacji franco wagon | — |
| stacja załadowcza | 725 |
| Ziemiaki fabryczna franco wag. | — |
| stacja załadowcza | 650 |
| Olej rzepakowy | 36,000 |
| Olej rafinowany | 48,500 |
| Waga spokojna. | — |

Gdynńska szkoła muzyczna i rok szopenowski

Szkolnictwo muzyczne rozbudowało się bardzo po wojnie. We wszystkich prawie większych miastach Polski powstały przynajmniej niższe szkoły muzyczne. Gdynia uzyskała nie tylko niższą, ale i średnią szkołę muzyczną, które zostały w miejskich przekształcone w państwowe. Gdynia jest poza tym do pewnego stopnia wyróżniona, bo posiada przedszkole muzyczne, jedno z trzech w Polsce (dwa pozostałe znajdują się w Warszawie i Krakowie). Jest też w Gdyni szkoła umuzykalniająca, razem więc mieszczą się tu cztery szkoły muzyczne, liczące w chwili obecnej 372 uczniów.

Skolę posiadają klasy fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, fletu, klarnetu, trąbki, waltorni, puzonu, akordeonu. W klasach instrumentów dętych uczy się grupa robotników z Centrali Węglowej, licząca około 40 osób i stanowiąca zawiązek przyszłej orkiestry robotniczej w Gdyni. Szkoła zakupiła instrumenty dęte z funduszy Min. Kultury i Sztuki i wypożycza je do ćwiczeń uczniom i robotnikom, którzy korzystają z nauki bezpłatnie.

Dzisiaj nikt już na szczęście nie uważa muzyki za zbitek dostępny jedynie klasie uprzywilejowanej. Dziś wiemy, że muzyka jest człowiekowi konieczna, potrzebna, jak dobra książka, jak teatr, nawet więcej i częściej. Dla tych przyczyn akcja prowadzona przez szkołę muzyczną ma wielkie znaczenie społeczne.

W jakich warunkach pracuje gdynńska szkoła muzyczna? (Dla uproszczenia wszystkie cztery szkoły będziemy nazywali jedną). Do niedawna jeszcze mieszkała się w kątach w szkole powszechnej, w ostatnim roku szkolnym sytuacja poprawiła się o tyle, że szkoła ma swój lokal. Brzmi to bardzo pięknie, ale w rzeczywistości wygląda mniej zachęcająco. Lokal ten bowiem jest zwykłym mieszkaniem w czystej kamienicy: przedpokój i kilka pokoi, zastawionych instrumentami.

Sytuacja jest niełatwa, bo w szkole muzycznej prowadzi się naukę indywidualnie, jedynie przedmioty teoretyczne wykładają się w zespole. Jak pomieścić w czasie 372 uczniów? W przyszłym roku szkolnym wytworzy się sytuacja wręcz tragiczna, bo przybędą nowi uczniowie, którym nie można zamknąć dostępu do szkoły.

Ponieważ lokal nie posiada sali, urządził no jej namiastkę przez połączenie dwóch pokoi. Ta salka, mieszcząca niewiele osób, służy w dni powszednie do wykładów przedmiotów teoretycznych, a w niedziele tutaj odbywają się koncerty dobrej muzyki. Robotniczy zespół, uczący się gry na instrumentach dętych, już się tu nie mógł pomieścić. Szczęśliwie się złożyło, że korzysta z lokalu PPR, ale co by było, gdyby nie ta gościnność? Brak miejsca nie pozwala na wstawienie organów, które szkoły zostały przydzielone. Z tych samych powodów przedszkole muzyczne, które opiera się na rytmice, nie może normalnie pracować.

Z tej sytuacji wynika jasno, że szkoła muzyczna musi otrzymać własny, obczerny, lokal. Nie można tej sprawy rozwiązać na drodze poszerzenia stanu posiadania szkoły przez przydzielenie jeszcze jednego mieszkania czynszowego. Szkoła muzyczna musi mieć lokal dostosowany do jej potrzeb. W tym wypadku jest jedno tylko wyjście: budowa nowego gmachu na wyłączny użytek szkoły muzycznej. Gmach ten musi posiadać co najmniej 3 sale wykładowe, szereg mniejszych pokoi do nauki indywidualnej, salę do rytmiki i obowiązkowo salę koncertową na około 500 miejsc. Warunek ten jest nieodzowny, Gdynia bowiem nie posiada dotąd żadnej sali koncertowej, a wypożyczenie sali zawsze jest połączone z trudnościami.

Budowa gmachu leży nie tylko w interesie szkoły, która bez niego nie może należycie pracować, ale jest konieczna dla poprowadzenia szerokiej akcji umuzykalniającej. Na szkołach muzycznych spoczywa dziś społeczny obowiązek popularyzacji dobrej muzyki wśród mas. Można to zrobić tylko drogą imprez o odpowiednio zestawianym programie, objaśnianych prelekcjami i drogą wciągania jak największej rzeszy do czynnego udziału w orkiestrach i chórach robotniczych.

O akcji takiej nie ma mowy, dopóki szkoła nie rozporządza salą koncertową i dostatecznym pomieszczeniem do nauki. To, co można było w dzisiejszych warunkach zrobić, szkoła wykonała z powodzeniem. Mamy tu na myśli koncerty dobrej muzyki,

których dotyczyło było około 40 i które odbywały się w małej salce szkoły, przeważnie w szesnastu występach. Salka nie mieściła zwykłej publiczności, która lokowała się w przyległym korytarzu. Koncerty te miały już swoją stałą publiczność i cieszyły się powodzeniem ze względu na wagę programu i wysoką klasę wykonawców.

Sala koncertowa jest konieczna dla urządzania popularnych koncertów dla świata pracy. Występowanie w świetlicach robotniczych jest bardzo trudne, ponieważ świetlice dotychczas nie mają pianin, a jeśli mają, to w bardzo kiepskim stanie, tak że nie nadają się nawet do akompaniamentu. Sala jest wreszcie konieczna i dla zespołu Filharmonii Bałtyckiej, która, mamy nadzieję, z czasem uwzględni w swej działalności Gdynię. Wiele się mówi o niemuzykalności Gdyni. Mówić nie wystarczy, trzeba to działać, a w obecnych warunkach nie ma sposobu. I to jest jeszcze jeden powód, dla którego wzniesienie budynku szkoły muzycznej w Gdyni jest nieodzowne.

Zbliżamy się do r. 1949, w którym obchodzimy setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina. Wydaje się, że szczęśliwa będzie myśl podjęcia budowy gmachu szkoły muzycznej (gmachu, którego nie powstydziłaby się Gdynia), jako wyrazu holdu dla wielkiego polskiego kompozytora. Ale dzieło trzeba rozpocząć już, byśmy mogli w roku szopenowskim gmach szkoły oddać do użytku. Byłby to najbardziej racjonalny sposób oddania holdu Chopinowi i muzyce.

Zofia Giedroyc

Zofia Giedroyc

MIGÓWKI

Za pomyłki się płaci

W pewnej gdynńskiej kawiarni jakiś obywatel zaklatował swoje sprawy przez telefon. Kiedy skończył i zabierał się do odejścia, kelner przypomniał mu:

— Proszę pana, należy się za 5 rozmów.

— Jakto pięć? — oburzył się nasz obywatel. — Była tylko jedna rozmowa. Reszta to były pomyłki!

— No tak, — zgodził się kelner — ale było pięć połączeń, więc należy się nam za to tyle, ile za rozmowy.

Gość już był przy drzwiach. I stanął zawoławszy rozdrażnionym głosem:

— Za pomyłki się nie płaci!

A nam się zdawało, że za pomyłki trzeba płacić. Za niektóre nawet bardzo drogo... (t)

Przedwczesny komplement

W pewien pogodny rano uderzył przechodniów na rogu Placu Kaszubskiego i świętojańskiej widok zgola nie oczekiwany. Oto na przystanku trolejbusowym — zamiast zwykłego popychającego się wzajemnie tłumu — stał równiecki, grzeczny „ogonek”. Spokojnie i bez wymysłów. Przepisowo. Przy krajeźniku.

Widów ogarnął szczerą entuzjazmem. Jednak ci gdynianie — to porządny naród. Kulturalny! Karny! I...

I na tym urwały się komplementy.

Albowiem zza równieckiego „ogonka” wychyliła się znajoma postać. Był to milicjant...

Tak, tak. Zaby też potrafiła być grzeczna i ciche, kiedy pan bocią czuwa... (t)

Od ręki

Żeby raz uporządkować

Powoli wychodzimy z bałaganu, który charakteryzował sytuację nazewnictwa na terenie Ziemi Odzyskanych krótko po zakończeniu wojny. Znamy są z tego okresu homonymiczne epizody, wynikające na tle dwojakości stosowanych nazw na tę samą miejscowość.

„Obrońcy” czystości polskiego języka uważali wówczas, że wprawdzie prawie każda nazwa miejscowości w brzmieniu niemieckim jest pochodzenia słowiańskiego, jednakże bardzo odbiega od pierwotnego. Trudno było wielu ludziom zrozumieć, że nazwy „Stargard” i „Belgard”, tak właśnie pisane po niemiecku, są pomnikami autentycznej pomorszczyzny sprzed tysiąca lat. („Belni” znaczy m. in. „biały”).

Ostatecznie po długich targach część nazw odzyskała swe autyczne brzmienie, w innych poczyniono wzajemne (i niezasadne) koncesje (np. „Bialo-gard”).

Jednakże jeden z informatorów stacji gdynskiej, zapowiadający przez głośniki ruch pociągów, w dalszym ciągu widocznie jest nieprzekonany i na swój sposób prowadzi krucjatę o „spolszczenie” nazw miejscowości pomorskich. I ciągle dzięki temu słyszymy, że pociąg na Szczecin odejście przez „Bialogrod” i „Starogrod”.

Potrzeba trochę czasu i cierpliwości, aby niektórym ludziom wyperłować nadmierną gorliwość „polonizacyjną” we własnym ujęciu. Jednakże w wypadku powyższym, z uwagi na wpływ, jaki autorytatywny głos oficjalnego informatora wywiera na setki i tysiące podróżujących, dobrze byłoby, gdyby Dyrekcja PKP wydała wyraźne i definitywne instrukcje, zobowiązujące do ścisłego przestrzegania przyjętych nazw. (t)

W robotniczej dzielnicy Gdańska-Oruni, pomiędzy ul. Raduńska i Podmiejską powstaje z inicjatywy Kola Str. Demokr. pierwszy ogródek jordanowski. Dzieci z pobliskich szkół oraz istniejącego od 2 lat przedszkola będą miały tu doskonale miejsce do zabawy.

Wobec przyznania kredytów z GDO na ten cel, prace przy założeniu ogródka zostaną wkrótce rozpoczęte i będzie on jeszcze w tym roku oddany do użytku. Pewną przeszkodą w rozbudowaniu ogródka jest prywatna działka oł. Grzegorzewskiego, którą niewątpliwie Zarząd Miejski od niego wykupi, lub zamieni na inną. (t)

W dniu święta 1 Maja Oddziały okr. gdynskiego PCK podjęły się obsługi sanitarnych wsi, mobilizując na ten dzień tabory i drużyny ratownicze. W dniu 2 maja br. na który przypada bieg narodowy, trasa biegu obsłona zostanie patrolami sanitarnymi, zaopatrzonymi w apteczki podręczne, by nieść pierwszą pomoc w ewentualnych nagłych wypadkach. (tz)

W dniu 19 bm III Komisariat M. O. w Gdyni zatrzymał Zdzisława Szymańskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzanego o kradzież kompasu na szkole spółdzielni „Start”. (t)

— ZA OPILSTWO I wywołanie awantury zatrzymani zostali w nocy z 19 na 20 bm. przez III i IV Kom. MO w Gdyni: Dąbrowski Walenty i Poter Augustyn (Orłowo, Spacerowa 9). (t)

— KRADZIEŻ CUKRU. Komisariat portowy w Gdyni zatrzymał w dniu 19 bm. Stanisława Dąbrowskiego z Wrzeszcza, ul. Orszkowskiej 10, za kradzież 3 kg cukru z portu gdynskiego. (t)

— PRZYŁAPANIE WŁÓCZEGI. Funkcjonariusze II Komisariatu MO natknęli się w nocy z dnia 20 na 21 bm. na śpiącego w lesie redwołusią osobnika. Jest nim Antoni Danaj, ur. w 1929 r. Danaj nie posiada stałego miejsca zamieszkania. (t)

— DŹWIG PORTOWY W PŁOMIENIACH. Kilka dni temu w „Aldaku” na Trojanie zapalił się dźwig portowy. Po żar wybuchł wskutek krótkiego spięcia w przewodach. Dzięki sprężystej akcji ratowniczej ogień został stłumiony w przeciągu 10 min. (t)

— DESPERACKI KROK KOBIECY. Zamieszkała we Wrzeszczu przy ul. Modrzewskiego 8 — 4 Kazimiera Czech (lat 59) popłynęła samobójstwo przez zatracenie się gazem świetlnym. Przyczyna desperackiego kroku na razie nie ustalono. (w)

— „CHŁOPIEC Z ZAPALKAMI”. Funkcjonariusze III kom. MO w Gdańsku zatrzymali strażnika nocnego firmy „Zapalek” we Wrzeszczu niejakiego Antoniego Pałickiego zam. w Siedlicach przy ul. Otwartej 52 ze skradzionymi zapalnikami. Zatrzymany usiłował wynieść w worku 1.246 pudełek zapalników wartości 6.728 zł. Dla niepoznaki złodziej wynosił swój łup w worku wypełnionym trocinami. (w)

Znowu buty czeskie dla Wybrzeża

Obuwie czeskie, wydawane od 2 miesięcy na bony Zw. Zaw., wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie świata pracy. Nic dziwnego. Obuwie to jest bowiem nie tylko solidne i stosunkowo tanie, lecz również ładne. Szczęśliwcy, którym udało się otrzymać buty z pierwszego, kończącego się już przedziału, bardzo je sobie chwala.

Nie wszystkim jednak udało się zaopatrzyć w buty. Toteż ci wszyscy, dla których los okazał się mniej łaskawy, z niecierpliwością dopytują się we wszystkich miejscach lub więcej kompetentnych źródłach, czy i kiedy nadejdzie nowy transport.

Po zasięgnięciu dokładnych informacji z delegatury „Bata” na woj. gdańskie możemy zapewnić mieszkańców Wybrzeża, że buty będą. Ogółem Polska otrzyma od Czechosłowacji jeszcze 3 miliony par, które zostaną szybko rozprowadzone po całym kraju. Kilka dni temu Wybrzeże otrzymało pierwszą partię z tego właśnie nowego transportu — około 13.000 par wszystkich gatunków. Następne partie nadejdą w najbliższym czasie. Ponieważ delegatury „Bata” otrzymały dyspozycje, aby sprzedaż nadszła jak najszybsze tempo, prawdopodobnie sprzedaż nowego transportu rozpocznie się już w przyszłym tygodniu.

Dla zorientowania naszych Czytelników w dotychczasowym przebiegu sprzedaży czeskiego obuwia podajemy kilka cyfr. Z pierwszego przydziału woj. gdańskie otrzymało 57.000 par, z czego 27.600 par butów roboczych, 500 par t. zw. „wyścigowych”, 11.000 par męskich półbutów, 13.000 par damskich sportowych i galanteryjnych, 1000 par dziecięcych, 700 par chłopców i 3.200 par butów tekstylnych na gumowej podszewce. Ponieważ obuwie czeskie zostało oddane do dyspozycji Centralnej Komisji Zw. Zaw., która przez OKZZ oraz powiatowe Rady Zw. Zaw. zajęła się ich rozprowadze-

niem po kraju, także w woj. gdańskim rozdzielnie przygotowała gdańska OKZZ. Sprzedaż zajęły sklepy „Bata”. Od 1 kwietnia jeden gatunek obuwia — męskie robocze — został zwolniony od sprzedaży to-

Wieczór Czwartkowy „Czytelnika”

Wydział Kult. - Ośw. Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” podaje do wiadomości, że dziś o godz. 18 w sali Ubezpie. Społ. p. Włodzimierz Wnuk wygłosi prelekcję na temat książki „Klucze Królestwa” Gronina. Książka jednego z najlepszych literatów angielskich cieszy się uznaniem zarówno ze względu na poruszane w niej problemy, jak i na dużą wartość artystyczną. Katolycyzm książki wymaga głębszego przemyslenia.

Wstęp 40 zł. Dla młodzieży i członków „Czytelnika” 25 zł.

Wielka zabawa wiosenna „Czytelnika”

Wydział Kult. - Ośw. „Czytelnika” w Gdyni urządził w dn. 24 bm. o godz. 21 w kawiarni „Patria” pierwszą, wielką zabawę wiosenną, pełną atrakcji i humoru. Wobec tego, że dzień ten zbiega się z imieninami Jerzych, wstęp dla wszystkich solenizantów bezpłatny. Goście — 200 zł, członkowie „Czytelnika” — 150 zł.

Między solenizantów rozlosowane będą cenne upominki.

Ośrodek leczenia kily

Został uruchomiony Centralny Ośrodek Leczenia Kily — przy Ambulatorium Kliniki Dermatologicznej — Gdańsk, ul. Dębinki 7, czynny codziennie w godz. 10—12 i w godz. 17—18.

Nowe władze S. D. w woj. gdańskim

II-gi Walny Zjazd Delegatów Stron. Demokr. woj. gdańskiego, odbyty w niedzielę 18. 4. br. w historycznej sali starego ratusza w Gdańsku dokonał wyboru nowych władz w składzie następującym:

Do Komitetu Wojew. weszli z Gdańska (łącznie z Wrzeszczem i Oliwą): pos. inż. Stanisław Stefański, Zdzisław Stanczak, dyr. Stefan Kowalski, dyr. Zb. Ryduch, prof. inż. Wł. Czerny, Tadeusz Pawlicki, inż. Wł. Fedorowicz, dyr. St. Skonieczny; z Gdyni: prez. Józef Skwarek, dr. Tadeusz Bierowski, red. B. W. Święcicki, mgr. Mikołaj Kamiński; z Sopotu — dyr. nac. GUM inż. Fr. Modrzewski, prez. Sąd. Apel. Franciszek Bar, dr. Wanda Braunowa, Adam Wawer, Adam Gajewski; z terenu powiatów — L. Brzozowski (Starogard), Wyrzykowski (Malbork), Posz (Lębork), Tomaszewski (Sztum), Wiśniewski (Elbląg), Borowski (Kartuzy), Tkaczyk (Kościerzyna), J. Krzyżanowski (Tczew). Ponadto wybrano 9 zast. członków, a mianowicie: mgr. J. Kawczyński, Rutkowski, Wodzinowski, Kropidłowski, Iglowski, J. Zakolski, inż. Sielski i inż. Sutarski.

Do Komisji Rewizyjnej: Jan Tijałowski, Paweł Tolik, Karol Wiewiórowski, Hilary Nowacki i Jan Konieczny.

Do Sąd. Partynego: ptk. L. Doliwa-Korzewnikjans, Marczewski, Krupczak, Gruening i T. Bon.

XII koncert symfoniczny

PROGRAM: Bach - Weiner: Tokkata C-dur, Mozart: Koncert skrzypcowy D-dur, Beethoven: VIII symfonia. WYKONAWCY: Orkiestra symfoniczna Filharmonii Bałtyckiej, Bohdan Wodiczko — dyrekcja, Fryderyk Sadowski — skrzypce. W Sopocie, dnia 16 kwietnia 1948, powtórzony w Gdańsku.

Wkrótce minie 200 lat od daty śmierci Jana Sebastiana Bacha, a cała twórczość tego mistrza polifonii zawsze jest jednako młoda i w swej artystycznej budowie niedościgniona. Jasnosc i prostota, bezpośredniość wyrazu i polot, śpiewność i mistrzowskie kombinacje kontrapunktowe, szlachetny rys improwizacji i wyraźna jedność konstrukcyjna czynią z muzyki Bacha wzory natchnionych dzieł, których słucha się z podziwem i w wielkim skupieniu. Tokkata C-dur, napisana w oryginalnie na organy, również świetnie brzmi na orkiestrze, w przeróbce Weinera. Jest tylko ta różnica, że mechanizm organowy jest bardziej jednolity w dynamice i włączanie poszczególnych rejestrów nie jest tak ostre w brzmieniu, jak to się dzieje np.

strony wirtuozowskiej techniki i temperamentu. Zagrał więc Bazynski Rondo fantastyczne, Wieniawski Walec - kaprys, Kreislera Chiński tamburyn i Rimski-Korsakowa Hymn do słońca. Stwierdzamy, że Fryderyk Sadowski przedstawia indywidualność artystyczną o wielkim zapale i wysokiej sprawności technicznej, posiada trafne poczucie stylu i nieprzeciętną muzykalność. Doskonale nadal swoje techniczne możliwości i pogłębiając brykę kantyleny, tę śpiewność tonu skrzypcowego i szlachetność frazy muzycznej, która decyduje o poziomie artysty-skrzypki, podniósł Sadowski swoją duchową stronę i zajmie godne miejsce wśród polskich mistrzów skrzypiec.

Ośma symfonia Beethovena, zwana „słonecznym uśmiechem życia”, pełna wdzięku i prostoty, dążącej do archaizowania, kontrastów dynamicznych i humoru, była bardzo pięknym świadectwem kwalifikacji kapelmistrza Wodiczki, który z artystyzmem wniknął w treść dzieła. Konstatujemy z uznaniem, że orkiestra F. B. w bieżącym sezonie znacznie podniosła swoje wykonawcze zdolności, wzmożła się czystość intonacji i poczucie zbiorowego wysiłku dla osiągnięcia artystycznego celu.

Harcerska »Służba Polsce«

W ub. niedzielę odbyła się w Harcerskim Ośrodku Morskim (HOM) w Gdyni konferencja prezesów KPH, opiekunów i drużynowych Drużyn Harcerzy i Żuchów w sprawie akcji letniej. Hufcowy pfm. Szymański Henryk zaznajomił zebranych z wytycznymi władz naczelnych Związku, które na czołowe miejsce wysuwają zagadnienie harcerskiej „Służby Polsce”. Z Gdyni pojedzie ok. 500 harcerzy do Kołobrzega, gdzie odbędzie się obóz centralny Hufca. Najważniejszą trudnością pozostaje kwestia finansowa. Min. Oświaty obliczyło, iż przeciętnie wypadła na 1 uczestnika do 7.000 zł, wobec czego Kocienda Hufca oraz Kolo-

Przyjaciół Harcerzy przystąpiły do energicznej akcji zdobywania pieniędzy, w czym z pewnością uzyskają poparcie społeczeństwa gdynskiego. Obóz ten odbędzie się pod hasłem służby i szkolenia, a jego uczestnicy będą w ramach HSP pracować dziennie 3 godz. dla Państwa.

Hufiec organizuje tradycyjny obchód dnia św. Jerzego (25 bm.). W programie przewidziana jest deflada o godz. 15 przed HOM i następnie ognisko na Polance Reduńskiej.

W dniu 1 maja nie zabraknie harcerzy w uroczystościach. 2 maja ok. 150 harcerzy weźmie udział w Biegach Narodowych.

XII koncert symfoniczny

PROGRAM: Bach - Weiner: Tokkata C-dur, Mozart: Koncert skrzypcowy D-dur, Beethoven: VIII symfonia. WYKONAWCY: Orkiestra symfoniczna Filharmonii Bałtyckiej, Bohdan Wodiczko — dyrekcja, Fryderyk Sadowski — skrzypce. W Sopocie, dnia 16 kwietnia 1948, powtórzony w Gdańsku.

Wkrótce minie 200 lat od daty śmierci Jana Sebastiana Bacha, a cała twórczość tego mistrza polifonii zawsze jest jednako młoda i w swej artystycznej budowie niedościgniona. Jasnosc i prostota, bezpośredniość wyrazu i polot, śpiewność i mistrzowskie kombinacje kontrapunktowe, szlachetny rys improwizacji i wyraźna jedność konstrukcyjna czynią z muzyki Bacha wzory natchnionych dzieł, których słucha się z podziwem i w wielkim skupieniu. Tokkata C-dur, napisana w oryginalnie na organy, również świetnie brzmi na orkiestrze, w przeróbce Weinera. Jest tylko ta różnica, że mechanizm organowy jest bardziej jednolity w dynamice i włączanie poszczególnych rejestrów nie jest tak ostre w brzmieniu, jak to się dzieje np.

strony wirtuozowskiej techniki i temperamentu. Zagrał więc Bazynski Rondo fantastyczne, Wieniawski Walec - kaprys, Kreislera Chiński tamburyn i Rimski-Korsakowa Hymn do słońca. Stwierdzamy, że Fryderyk Sadowski przedstawia indywidualność artystyczną o wielkim zapale i wysokiej sprawności technicznej, posiada trafne poczucie stylu i nieprzeciętną muzykalność. Doskonale nadal swoje techniczne możliwości i pogłębiając brykę kantyleny, tę śpiewność tonu skrzypcowego i szlachetność frazy muzycznej, która decyduje o poziomie artysty-skrzypki, podniósł Sadowski swoją duchową stronę i zajmie godne miejsce wśród polskich mistrzów skrzypiec.

Ośma symfonia Beethovena, zwana „słonecznym uśmiechem życia”, pełna wdzięku i prostoty, dążącej do archaizowania, kontrastów dynamicznych i humoru, była bardzo pięknym świadectwem kwalifikacji kapelmistrza Wodiczki, który z artystyzmem wniknął w treść dzieła. Konstatujemy z uznaniem, że orkiestra F. B. w bieżącym sezonie znacznie podniosła swoje wykonawcze zdolności, wzmożła się czystość intonacji i poczucie zbiorowego wysiłku dla osiągnięcia artystycznego celu.

I. Krzywicka na Wybrzeżu

W dniu dzisiejszym przyjeżdża na Wybrzeże znana literatka Irena Krzywicka, która weźmie udział w akcji: „Autorzy wśród swoich czytelników”. Znaną autorkę czeka szereg występów w kilku miastach. W dniu 22 w Kościerzynie nastąpi pierwsze spotkanie autorki z czytelnikami. W dniu następnym I. Krzywicka wystąpi w Lęborku, trzeci dzień pobytu na Wybrzeżu poświęci czytelnikom w Słupsku.

Ostatni występ prawdopodobnie będzie miał miejsce w Kwidzynie. (H. K.)

Czyje klucze?

Na ul. 10 Lutego przy szkole znaleziono klucze. Do odebrania w redakcji „Dziennika Bałtyckiego”.

R. H.

MARIAN MAGER
WYTWÓRNIĄ STEPLI I SZYLDÓW
KUPNO I SPRZEDAŻ
maszyn biurowych
kalkulacyjnych i masz
rejestrujących
Numeratory — Datowniki
Tusze — Poduszki — Stablony
1225 Gdynia, I Armii W.P. 9 (Inna. Nowy) 11-81

Oddział Gdańsk 1980z
ulica Długa Nr 72
OTWARCIE WKRÓTCE

**POCIĄG POPULARNY
NA TARGI POZNAŃSKIE**
Wyjazd z Wybrzeża dnia 1.V. br
wieczorem — powrót dnia 4.V. rano.
Koszt udziału wynosi zł. 1.280 i obejmuje
przejazd koleją kl. 3 z Wybrzeża do
Poznania i z powrotem oraz kartę
wstępu na Targi.
Zgłoszenia nieodwołalnie do dnia 27
kwietnia br. włącznie przyjmują Oddział
„Orbis” w Gdańsku, Wrzeszczu, So-
pocie i Gdyni. 1942-k

**Państwowe Przedsiębiorstwo
Robót Komunikacyjnych**
przyjmie natychmiast
większą ilość
robotników
do robót torowych na stacji Gdańsk-Trojan
Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgło-
szenia: Gdańsk-Wrzeszcz ul. Kościuszki 4.
1912

TEATRY
TEATR MIEJSKI „WYBRZEŻE” GDYNIA
Czwartek 22 bm. o godz. 19.30:
„Pan Inspektor przyszedł” J. B. Priestleya
w inscenizacji Iwo Galla.
TEATR KAMERALNY „WYBRZEŻE” W SOPOCIE
Czwartek 22 bm. o godz. 19.30:
Komedia Roger Ferdinanda „Trzech synów i
córka” w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.
GDYŃSKI TEATR MIEJSKI W WRZESZCZU
Od dnia 22.4.1948 r. (prócz sobót) komedia
Fredry pt.: „Gwałtu, co się dzieje”. Godz.
19.30. Kierownictwo literackie M. Szczępkowej,
reżyseria Hohendingerówny.

REPERTUAR KIN
GDYNIA — „Warszawa” — Ostatni Etap —
od lat 14
GDYNIA — „Goplana” — Ostatni Etap —
od lat 14
GDYNIA — „Atlantyc” — Dusze Czarnych —
od lat 14
GDYNIA — „Fala” — Statek Pułapka —
od lat 12
GDYNIA — „Promień” — „W górach Jugostawii”
od lat 10
SOPOCIE — „Bałtyk” — Nauczycielka Wiejska —
od lat 12
SOPOCIE — „Polonia” — Pościg —
od lat 10
OLIWA — „Polonia” — Knock - aut —
od lat 14
WRZESZCZ — „Capitol” — Ostatni Etap —
od lat 14
WRZESZCZ — „Bajka” — Nowe Pokolenie —
od lat 12
GDYŃSK — „Światowid” — Dni i noce —
od lat 12
WEJHEROWO — „Świt” — Goal —
od lat 12
PUCK — „Mewa” — Samotny żagiel
od lat 14
KARTUZY — „Kaszub” — Powrót
od lat 8
KOŚCIERZYNA — „Bałtyk” — Piotr I — serja 2
od lat 14
ICZEW — „Wisła” — Kino nieczynne.
STAROGARD — „Polonia” — Świat się śmieje
od lat 14
LEBORK — „Fregata” — Goal — od lat 12
SŁUPSK — „Polonia” — Dwuliwa kobieta —
od lat 18
BIAŁOGARD — „Bałtyk” — Triumf dr O’Connora
od lat 14
SZCZECINEK — „Wolność” — Piotr I seria 1
od lat 14
KOSZALIN — „Polonia” — Błyskawica —
od lat 14
NOWY STAW — „Tęcza” — Zwirowane lotnisko
od lat 8

WYSTAWY
Wystawa prac - portretów art. malarza Józefa
Kidonia w Salonie Sztuki „Cyganeria” w
Gdyni, ul. 3 Maja 27 (naprzeciw kina „Atlantyc”)
czynna od 10 do 20.
Wystawa obrazów Jana Majejki otwarta co-
dzienne od godz. 9.00 — 18.00 w Zarządzie
Miejskim w Gdyni. Wstęp bezpłatny.
Wystawa Obrazowa Zw Artystów - Plasty-
ków. Oddział Gdynia od dziś w Domu Kolejarskim.

BIBLIOTEKI
Bezpłatna czytelnia czasopism Spółdz. Wyd.
„CZYTELNIK” czynna codziennie od godz. 11 do
5 po poł. — Gdynia, ul. 10 Lutego 27.
ZEBRANIA I ODCZYTY
Odczyt dra Urbanka o A. Fryczu-Modrzej-
skim odbędzie się dziś w Towarzystwie Literackim
im. A. Mickiewicza — Sopot, Kościuszki 64.
Zgłoszenia Prawników — Demokratów w Sopocie
zawieszania ze 24 kwietnia br. w Sopocie w lo-
kali Stron Demokratycznych przy ul. Kościuszki
16 o godzinie 18 odbędzie się odczyt mgr
Mariana Klenowicza na temat: „Nabywanie mie-
cia nierolniczego”. Wstęp dla wszystkich wolny.

**PROGRAM RADIOWY
NA PIĄTEK 23 KWIEŚNIA 1948 R.**
na fal 10: m.
6.00 Sygnał czasu. 6.05 Ciepła astryka. 6.15 Wia-
domości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50
Program dnia. 7.00 Sygnał czasu. 7.15 Zegarynka.
8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka
P. C. K. 8.35 „Zakłady Dwór”. 8.50 Muzyka po-
пулярna. 9.00 Gazetka radiowa. 9.15 Odczytanie
przeł. lok. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik
pol. 12.25 Muzyka romańska. 12.50 Rezerwa mu-
zyczna. 13.00 „Odbudowa wsi”. 13.05 Z naszych
stron. — gra zespołu Kaczyńskiego. 13.40 Audycja
Mie. Oświaty. 14.00 Muzyka popularna. 14.50
„Przemiany promieniotwórcze”. 15.00 Pogadanka
15.10 Audycja dla dzieci. 15.30 Wędrowni muzy-
czni. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Rezer-
wa. 16.25 „Program, którego brakuje”. 16.30
Audycja dla chorych 16.45 Służba Polsce. —
17.00 Koncert dla przodowników świata pracy.
17.45 „Rozwój polskiej myśli demokratycznej”.
18.00 Muzyka muzyczna. 18.45 „Zakłady dwór”.
19.00 Rezerwa. 19.05 Nowy numer „Żołnierza
Polskiego” przyznany... 19.15 Koncert symf. 21.30
Z życia Czołchowskich. 22.00 Muzyka taneczna.
22.45 Muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wido-
mości. 23.15 Program. 23.30 Hymn.

Ogłoszenie o przetargu
Oddział Narodowego Banku Polskiego w Gdyni ogłasza
przetarg nieograniczony na wykonanie robót generalnego remon-
tu pokrycia dachu budynku N. B. P. w Gdyni przy ul. 10 Lutego
róg 3-go Maja w terminie dwumiesięcznym od daty zlecenia.
Oferty należy składać do dnia 10 maja 1948 roku, do godz.
12.00 w Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Gdyni przy
ul. 3 Maja 25.
Blizszych informacji udziela Oddział Narodowego Banku
Polskiego w Gdyni, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwro-
tem kosztów warunki przetargowe i ślepe kosztorysy.
Narodowy Bank Polski zastrzega sobie prawo: a) swobodne-
go wyboru oferenta bez względu na cenę, b) częściowego sko-
rzystania z oferty i c) unieważnienia przetargu w części lub ca-
łości bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkol-
wiek odszkodowań.
Tytułem wadium należy złożyć w kasie Oddziału N. B. P.
w Gdyni 2% ogólnej kwoty ofertowej w gotówce, albo walorach
ustalonych zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 25.11. 1947
roku (Monit. Polski Nr 152/47). 1915
Oferta obowiązuje oferenta do dnia 1 czerwca 1948 roku.

Ogłoszenie
Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych ogłasza przetarg nieoga-
niczony na wykonanie instalacji Centralnego ogrzewania w domu PDT. w Gd-
ni przy ul. Jana z Kolna 4.
Blizsze informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w biurze
P.D.T. w Gdyni ul. Jana z Kolna 4 gdzie też należy składać oferty w zalako-
wanych kopertach z napisem:
„Oferta na wykonanie instalacji C.O. — PDT. Gdynia, do godz. 10 do
dnia 4. V. 1948 r. 1941-k
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2%
sumy oferowanej na konto P.D.T. Nr 327 B.G.K. Oddział w Gdyni.
Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego, odpis karty re-
jestracyjnej firmy, oraz referencje instytucji dla których firma wykonywała ro-
boty w ostatnich czasach.
Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 4. 5. 48r. o godzinie 11.00.
Termin wykonania robót określa się na 40 dni roboczych od dnia otrzy-
mania zlecenia.
Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót, oraz unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.
Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających
pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń.

Ogłoszenie o przetargu
Państwowe Zakłady Futrzarskie w Gdańsku ogłaszają przetarg nieogran-
czony na wykonanie : 1968-k
1. robót budowlanych
2. robót wodoc-kanalizacyjnych
3. robót instal.-elektrycznych.
w budynku mieszkalnym dla robotników Państwowych Zakładów Futrzarskich
w Gdańsku, przy ul. Łąkowej 35/38 z terminem wykonania 4-ch miesięcy.
Oferty należy składać w sekretariacie P. Z. F. w Gdańsku przy ul. Łąko-
wej 35/38 (telefon 312-36) gdzie oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów:
warunki obowiązujące oferentów, ślepe kosztorysy, wzór oferty, wzór umowy,
warunki ogólne i techniczne wykonania robót.
**PAŃSTWOWE ZAKŁADY
FUTRZARSKIE — Gdańsk**

Ogłoszenie o przetargu
Żegluga Gdańska M. Z. K. G. G. w Gdańsku, ul. Grodzka 17 ogłasza
przetarg na wydzierżawienie bufetu nas/s „Aleksandra” i s/s „Krystyna” na se-
zon letni oraz na wykonywanie zdjęć fotograficznych na wszystkich statkach
Żeglugi Gdańskiej.
Blizszych informacji udziela Dyrekcja Żeglugi Gdańskiej.
Wadium w wysokości 5% od zaofiarowanej sumy należy wpłacić w kasie
MZKGG Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 48. Oferty w zamkniętych kopertach wraz
z kwitem wpłaconego wadium należy składać do dnia 30.IV 1948 r. do godz.
12-iej w Sekretariacie Żeglugi Gdańskiej, Gdańsk, ul. Grodzka 17, gdzie nastąpi
otwarcie ofert.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie
od deklarowanej sumy, względnie unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyny. 1969-k
DYREKCJA ŻEGLUGI GDAŃSKIEJ

Ogłoszenie o przetargu
Gdańska Dyrekcja Odbudowy (Sopot, 5-go Maja 34) ogłasza
przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych bu-
dynku A i B Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w
Sopocie przy ul. Kościuszki, z terminem wykonania do dnia 15-go
czerwca 1948 r.
Oferty należy składać w kancelarii GDO, pokój Nr 11 do
dnia 5 maja 1948 r. godz. 10.00; otwarcie ofert tegoż dnia o go-
dzinie 10.15.
Blizszych informacji udzieli Wydział Umów i Zleceń GDO,
pokój Nr 22 między godziną 9.00—13.00, gdzie też mogą oferenci
otrzymać za zwrotem kosztów warunki obowiązujące oferentów,
ślepe kosztorysy, wzór oferty i wzór umowy. 1943-k

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego,
Sopot, ul. M. Stalina 694 ogłasza przetarg nieograniczony na od-
budowę spalanej hali fabrycznej w Państwowej Fabryce Mebli
Nr 5 w Słupsku.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wy-
dziale Ogólnym ZPD pod powyższym adresem pokój Nr 4, do
godziny 12.00, dnia 29 kwietnia 1948 r., po czym nastąpi komi-
syjne otwarcie kopert.
Blizsze informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać
można w pokoju Nr 17 w gmachu ZPD. OP.
Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofe-
renta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn
oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 1944-k

Ogłoszenie
WYDZIAŁ POWIATOWEGO W STAROGARDZIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzen-
nego m. Starogard i Skórcz.
Wydział Powiatowy w Starogardzie działając na podstawie art. 13 i 14
dekrety z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym
kraju (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 109) zgodnie z art. 22 i 25 wym. dekretu ogłasza
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzen-
nego m. Starogard i Skórcz na obszarze objętym granicami adm. miasta.
Zakres prac przy sporządzaniu planu miejscowego obejmuje następujące
zagadnienia z przewidzianych w art. 5 pkt. 2 dekretu:
1) ustalenie granic administracyjnych miasta,
2) przeznaczenie terenów na:
a) zespoły mieszkaniowe (podział ogólny z oznaczeniem terenów pod
budynki i urządzenia użyteczności publicznej,
b) place publiczne, parki, ogrody, skwery i place sportowe,
c) gospodarke rolną i leśną,
d) ogólny układ dróg i innych linii komunikacyjnych, z urządzeniami
pomocznymi,
3) sposób zabudowania terenów:
a) ilości kondygnacji oraz dopuszczalnej intensywności zabudowania,
b) rodzaj zabudowy, 1967-k
4) minimalną powierzchnię działek budowlanych.
O terminie i miejscu, w którym zainteresowani będą mogli zaznajomić się
z projektowanymi zasadami planu i zgłaszać wnioski dotyczące planu, nastąpi
osobne ogłoszenie. Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starogard, dnia 16.4.48 r. w-z (—) Zieliński Wicestarosta

Przetarg nieograniczony
Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
Amada — Oleo — Union — Żuławy w Gdańsku ogłaszają przetarg
nieograniczony na roboty budowlane przy przebudowie bu-
dynku magazynu na biura.
Ślepe kosztorysy oraz wszelkie informacje otrzymać można
w Zakładzie „Amada” w Gdańsku-Letniewie przy ul. Żalogowej
10, pokój 18, do dnia 29 kwietnia rb., do godziny 15.00.
Oferty w zalakowanych kopertach w-g obowiązujących
przepisów składać należy w Sekretariacie Dyrekcji Teczniczej
do dnia 5 maja 1948 r. do godziny 11.00.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja 1948 r. o godzinie 11.15
w Dyrekcji Technicznej Portowych Zakładów, ul. Żalogowa 10.
Do oferty dołączyć należy kwit wadialny w wysokości 3%
od sumy oferowanej, wpłaconych w Banku Rolnym, lub w posta-
ci gwarancji bankowych lub innych walorów, zgodnie z zarzą-
dzeniem Min. Skarbu.
Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na cenę,
oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku 1940-k

OGŁOSZENIA DROBNE
SPRZEDAŻ
SANDAŁKI, drewniaczki artystyczne, obuwie płó-
cienne, pantofle domowe. Wytwórnia, Warszawa
Em. Plater 25 1639-K
OBRABIARKI, NARZĘDZIA, SILNIKI poleca w
dużym wyborze — Zjednoczenie Mechaników —
„OGNIWO” Warszawa, Marszałkowska 17 —
Wrocław, Stalina 10. 623-K
PRACOWNIA tezek, torebek, portfeli. Pyszard
Gajda — Łódź, ul. Piotrkowska 36 1299-K
SPRZEDAM dom piętrowy na przedmieściu Orlo-
wa. Oferty: Dz. Bałtycki „Dom”. 1070
SPRZEDAM kompletną syplalnię. Nowy Port —
Władysława IV 15-6. 1929-K
SAKSOFON Es-alt pierwszorzędny sprzedam. —
Iczew, Zamkowa 6 miesz. 6. 1939-K
DO SPRZEDANIA betonarka 250 litrowa szybko
obrotowa z motorem ropnym. Wrzeszcz, Jesio-
nowa 11-11 od godz. 16—18. 1908
SPRZEDAM piękne szczenieta rasy gończy wyżyły
w laty. Słupsk, ul. Świętojańska 14 m. 6. 1905
SPRZEDAM zaraz krowę cielną, jałowkę wyso-
kocielną i jednoroczną z dobrego gatunku. Mały
Kack, Piotrkowska 21 1918
SPRZEDAM tanio fortepian. Gdynia, Kam. Góra,
ul. Chopina 6. 1917
PLATFORMĘ dobrą ogumioną 3 ton. sprzedam —
Kopicki, Kłodawa, pow. Gdańsk. 1923
WILK roczny do sprzedania — Wrzeszcz, Boles-
ława Chrobrego 54 — Piekarnia. 1927
KUPNO
KUPIE elektryczną igłę podnoszącą oczka. —
Wrzeszcz, Kossaka 1—4. 1925
ZNACZKI pocztowe. Kupno — Sprzedaż. „Fila-
telia Bałtycka” — Gdynia, Świętojańska 14.
1932-k
UNIEWAŻNIENIA — ZGUBY
ZGUBIONO stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na
nazwisko Grzegorz Maza. Mrzeżino. 1794
ZGUBIONO dowód osobisty, kartę RKK na naz-
wisko Strzelczyk Stefan Tezew. 1930-K
ZGUBIONO kartę RKK Starogard, dowód osobisty
na nazwisko Rynas Kazimierz. 1937-K
ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKK Gdynia
na nazwisko Muza Antoni Mechelinki pow. mor-
ski. 1911
W DNIU wczorajszym tzn. 7.4. br. w czasie po-
łowów dorzsa przy wyciąganiu sieci zagubiono
kartę rejestracyjną z kutra „Gdy 71” „Izabela”.
Rybacko - Przem. Spółdz. Pracy „Łosoś”. 1927
ZGUBIONO: zaświadczenie stałe, wydane w
Gdańsku, odcinek zameldowania, legitymację
Z.Z.P., tymczasową legitymację PFS, legitymację
Z.Z.P., na nazwisko Obrój Jadwiga. 1924
ZGUBIONO numer portowy Gdynia - Port 44 —
Spółdzielnia „Bałtyk”. 1935-K
WOLNE POSADY
POTRZEBNA dziewczynka do pomocy pani. Sta-
rowiejska 47 m. 4. 1914

POSZUKUJĘ samodzielnego wulkanizatora. Zgło-
szenia: Gdańsk, ul. Szafarza 9. 1934-K
POTRZEBNA dziewczynka do kuchni na stałe. Wł.
Cieszyński, Orłowo, Piekarnia. 1922
POTRZEBNA gosposia do doktora. Wymagane
świadectwo pracy. Zgłoszenia Świętojańska 23
m. 14 II wejście. 1919
PRZYJMIEMY od zaraz wykwalifikowanego de-
koratora wystaw sklepowych. Podania wraz z
życiorysem Dziennik Bałtycki 1936-K. 1936-K
Rutynowana stenotypistka
stenografia angielska
i maszyna perfekt
POTRZEBNA OD ZARAZ
Zgłoszenia osobiste:
RUMMEL I BURTON — Maklerzy i Agenci
Okrętowi — Główna Doro Bawelny, Derdow-
skiego 7 — II p. 1953-k
GOSPODIA uczciwa potrzebna. Referencje ko-
niecne. Oliwa, Podhalajska 15c, po południu.
1902
POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia
Wrzeszcz, Bolesława Chrobrego 54 — Piekarnia.
1928
POSAD POSZUKUJA
BUCHALTERKA - bilansistka przyjmie posadę od
zaraz — Gdynia, Warszawska 59 m. 1. 1913
PRZYJME posadę do dzieci. Doskonale francuski
niemiecki. Wejherowo, Poste restante — „Wy-
chowawczyński”. 1907
N A U K A
SZKOŁA Kosmetyki, masażu leczniczego, sporto-
wego Doktorów Zofii Feliksa Rostkowskich, Wa-
szawska, Mokotowska 51. 1464-K
KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Wyzd.
Komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego. Sopot,
Czerwone Armii 68 — początek 24 kwietnia —
zapisy 18—19. 1354-k
R O Z N E
A) — AKUSERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA —
Wrzeszcz, Grunwaldzka 220, III piętro. 980
PRZYJME za zwrotem kosztów remontu sklep lub
oddzierżawie — Sopot, Wrzeszcz, ewentualnie
przystąpi do solidnej spółki. Zgłoszenia: Dz.
Bałtycki pod „700”. 1920
POSZUKIWANIA RODZIN
POSZUKUJĘ z Wilna Rafała Dudzina — względn-
nie kogoś z rodziny — Gdynia, Gdańska 16 —
Zusin. 1837-k
MARIU Lemieszcukowej z Liborów poszukuje Ja-
dwięga Ganguschowa — Gdynia, Rzeźnia Miejska.
1919

CENNIK OGŁOSZEŃ
OGŁOSZENIA WYMIAROWE: za tekstem w tekście nekrologi
do 70 mm za 1 mm szer. 1 szp. 35,— 70,— 30,—
od 71—120 mm 45,— 80,— 40,—
od 121—200 mm 55,— 100,— 75,—
od 201—300 mm 75,— 125,— 100,—
ponad 300 mm 90,— 160,— 125,—
OGŁOSZENIA DROBNE: po 30 zł za słowo, poszukiwanie pracy po 15,— zł za słowo,
Zastrzeżenia miejsca (za 1 w tekście) — 50 proc. drożej.
w drobnych do 50 mm 1 szp. — 50 proc. drożej.
w drobnych większe i dwuliniowa — 100 proc. drożej.
Za niedzielę i święta dopłata 30 proc. Za ogłosz. tabel. (bilanso) i ogł. kombina. 100 proc. drożej.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redaktor naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI
Redaktor przyjmujący korekturę od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12. W niedziele
i święta interesów się nie przyjmuje. — Reklamosy nadesłanych redakcji nie zwraca.
Adres redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9.
Telefony: Redakcja 22-60, Administracja 33-60
Biuro ogłoszeń i prenumerata 22-07, Kolportaż 43-89
Cena prenumeraty: W odroczce na miejscu 120 zł, pocztą pod opaską 1 w listonoszy 135 zł
miesięcznie. Opłaty za prenumeratę prosimy wpłacać na konto PKO — Gdynia XI-4004 —
Złożone w druk. „Czytelnik” Nr 8 w Gdyni Oddito w druk. państw. „Dom Prasy” w Gdańsku

„SMIAŁO I SZCZERZE!”

Odpowiedź Zarządu Uzdrawiska w Sopocie

W związku z listem p. t. „W sprawie lampek na Wybrzeżu” w nr. 102 „Dziennika Bałtyckiego”, uprzejmie prosimy o umieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Jak już sama nazwa „Zakład Lecznico-Kapeliowy” wskazuje, zakład nasz jest w pierwszym rzędzie placówką leczniczą i wszystkie dążenia kierownictwa zdążają do tego, aby zaspokoić w pierwszym rzędzie potrzeby wodolecznictwa mieszkańców Wybrzeża.

Jednakże w pelnym zrozumieniu trudnych warunków mieszkańców na Wybrzeżu i z uwagi na ogólny brak urządzeń kąpielowych w dużej ilości mieszkań, kierownictwo zakładu postanowiło w ub. okresie zimowym

nie bacząc na deficytową stronę swych decyzji, utrzymać zakład czynny w ciągu 2 dni w tygodniu. W okresie przedświątecznym ilość dni pracy powiększono do 3, t. j. wtorek, środa i czwartek. Kierownictwo zakładu wzięło pod uwagę, że wiele osób przed wyjazdem na urlop świąteczny będzie chciało korzystać z urządzeń kąpielowych i że bezpośrednio przed Świątami Wielkanocnymi tj. W. Piątek i W. Sobotę nie będzie chętnych pragnących skorzystać z kąpeli. Decyzja zmiany dni kąpielowych była ogłoszona na tydzień uprzednio i odpowiednio zawiadomienie zostało wywieszone przy wejściu do budynku i przy kasie biletowej.

Podniesiony zarzut, jakoby dopuszczono do kąpeli osoby uprzywilejowane, musimy stanowczo odepierać, gdyż wypadek taki nie miał miejsca. Osoba wpuszczona do zakładu w obecności autorów notatki, był woźny z

Zarządu Miejskiego, który przyszedł w sprawach służbowych.

Po ukończeniu remontu poczynawszy od maja br. zakład nasz będzie nadal służył cierpiącym i spełniał zadanie, do którego został powołany.

Zarząd Uzdrawiska m. Sopotu

Ruiny będą rozebrane

W związku z listem, zamieszczonym w „Dzienniku Bałtyckim” Nr 80 z dnia 21. 3. 1948 r. pt.: „Niebezpieczne ruiny” — Komenda Wojewódzka MO wyjaśnia: Niebezpieczeństwo zawalenia się murów przy ul. Chmielwskiego 5 w Sopocie i możliwość pogrzebania przechodniów zostaną w najbliższym czasie usunięte dzięki przystąpieniu w dniu 12. 4. 1948 r. Wydz. Techn. Zarządu Miejskiego w Sopocie do rozbiórki zagrożonych ruin.

Komenda Milicji Obywatelskiej województwa gdańskiego.

Zapomniane kino w Nowym Porcie

Dlaczego w rubryce „Repertuar Kin” nie wymienia się zupełnie kina w Nowym Porcie? Czyżby „Film Polski” wstydził się tej placówki? Jeżeli tak, może i ma rację ze względu na obokmyślony wygląd tego lokalu.

Z. K. — Nowy Port

Skrzynka porad prawnych

P. J. K. Pleniewo. Należy uprzednio wystąpić do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, miejscowo właściwego o kupno omawianej nieruchomości.

Swoje prawa własności winien Pan wnieść do ksiąg wieczystych i dopiero wówczas stanie się właścicielem.

Po uzyskaniu wyciągu hipotecznego, stwierdzającego, iż jest Pan właścicielem, może Pan sprzedać, o ile nie zaistnieją specjalne warunki zabraniające tej transakcji.

Wszystkie inne okoliczności są w świetle prawa bez znaczenia.

P. A. Nowacki. Podatek od nieruchomości ciąży na właścicielu wzgl. dzierżawcy całej nieruchomości, a nigdy zaś na lokatorach. W opisanym wypadku jest Pan tylko lokatorem.

Podatek ten płatny jest w dwóch ratach do dnia 30 czerwca i do dnia 30 listopada każdego roku.

Od wymiaru podatku, tak co do zasady jak i co do wysokości, można wnieść odwołanie do władzy odwoławczej, za pośrednictwem władzy podatkowej, która dokonała wymiaru, w ciągu miesiąca po doręczeniu nakazu płatniczego, lecz należy władzę wymiarową o to oddzielnie prosić.

P. L. P. O wyłączeniu domu spod działania dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, decyduje Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Gdyni.

Tylko ten Wydział Techniczny wydaje takie decyzje, a nie zaś inna władza.

Decyzja pierwsza polega na ustaleniu, że dom ten lub jego część podlega gruntownej naprawie, przy czym wów-

czas Wydział Kwaterunkowy nie ma prawa wydawać nowych przydziałów mieszkaniowych.

Gdy zaś dom lub jego część została doprowadzona do stanu używalności, Wydział Techniczny wydaje drugą decyzję ostateczną.

Po wydaniu drugiej decyzji wszystkie dotychczasowe przydziały mieszkaniowe tracą swą ważność z mocy samego prawa.

Właściciel nieruchomości może wów czas podwyższyć czynsz komorniany do pewnej wysokości, ale w granicach, by to podwyższenie nie naruszało interesu społecznego i wymagań dobrej wiary. Żadnej normy procentowej ustawodawca nie przewiduje.

Podwyżka o 20 proc. dotyczy tylko lokali handlowych, ale i ta kwestia jest jeszcze sporna.

Skoro ma Pan jakieś zarzuty przeciwko wyłączeniu, należy to skonkretyzować i w drodze skargi przez Miejską Radę Narodową przekazać do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Poszkodowany. Skoro nie kupił Pan od właściciela konia, transakcja ta jest uznana za nieważną, gdyż traktuje się to jako przedmiot pominięcia, który należy dopiero nabyć od O. U. L.

Ajo! — Wrzeszcz. Należy wystąpić do Sądu Grodzkiego, Oddział Spadkowy w Gdańsku, z wnioskiem o ustalenie praw do spadku. Do wniosku tego należy załączyć wszystkie posiadane dowody. Gdy spadkobiercy zostaną ujawnieni w księdze wieczystej, stają się dopiero właścicielami. Sprzedaż nieruchomości może nastąpić tylko w formie aktu notarialnego.

Zapomniana rocznica

W powodzi różnych wiadomości politycznych i gospodarczych przemieniała zupełnie bez echa rocznica, która w innych czasach wywołałaby żywszy oddźwięk. Kankan skończył 50 lat.

Ten paryski taniec, znany i odtwarzany na całym świecie, zrodzony przypadkiem pod koniec 19 wieku, jest dziś jeszcze równie modny, jak wówczas. Jest to jedyny na świecie taniec, który nie zmienił się w żadnym szczególe od chwili, kiedy dawno już zapomniana artystka kabaretowa La Goulue odtoczyła go po raz pierwszy w Moulin Rouge. Nawet słynne cygajdymowe suknie z falbanek, haleczki, czarne pończochy, dekoracyjne podwiązki i kapelusze z piórami pozostały takie same. Muzyka również się nie zmieniła.

Kiedy pewnego wieczora w r. 1893 La Goulue postanowiła urozmaicić swój numer sparodiowaniem tańców balowych z owej epoki, zamierzała tylko wywołać przeletne wrażenie. Stała się jednak twórczynią nieśmiertelnego kankana. W miarę tego jednak, jak taniec stał się coraz słynniej-

szy, La Goulue wędrowała w odwrotnym kierunku. Kiedy ją widziano po raz ostatni przed jej śmiercią kilka lat temu, sprzedawała czosnek w jednej z mniejszych uliczek Montmartre'u.

Generalna denazifikacja

We Frankfurcie stanął przed trybunałem denazifikacyjnym Niemiec, który oświadczył, że nie należał nigdy do żadnej organizacji nazistowskiej.

— Lepiej by pan zrobił, mówiąc prawdę — skarcił go przewodniczący trybunału. — Wiem doskonale, że pan był w SA, byłem przecież szefem pańskiej grupy.

Uprzejma wrozumiłość

Do rzeźnika wpadła jakaś pani i powiedziała:

— Proszę mi dać kawalek mięsa przykości dla psa, tylko szybko!

Poczem opanowała się i powiedziała do obecnej w sklepie klientki:

— Przepraszam bardzo, ale pani pozwoli, że będę załatwiona pierwsza?

— Oczywiście — odparła klientka — jeżeli pani jest aż tak głodna!

Obiad a la carte

Pewien podróżnik wpadł w ręce ludożerców, którzy uprowadzili go do swej wioski i wsadzili do olbrzymiego kotła. Podróżnik zastanawiał się właśnie nad tym, czy ma jakieś szanse ratunku, kiedy podeszła do niego młoda dziewczyna i zapytała nieśmiało:

— Czy mógłby pan podać mi swoje nazwisko? Ja właśnie mam wypisać menu na dziś wieczór.



Haslund wstał. — To wszystko? — Mysię, że tak, inspektorze.

Uniósł się z krzesła dając Haslundowi do zrozumienia, że chce zakończyć rozmowę. Ten jednak nie spieszył się zbytby z odejściem. Przez chwilę patrzył na biurko. Coś jakby błysk zainteresowania zakrzyliło mu w oczach. Ruchem głowy wskazał zieloną teczkę z aktami. Duże, kwadratowe litery układały się w napis: „Sprawa Lundgrena”.

Karllson pierwszy podchwycił niewypowiedziane przez tamtego pytanie:

— Interesują pana te papiery? Proszę, niech pan przejrzy. Nic ciekawego.

Usiadł ponownie. Męcząca wizyta nie zwiastowała rychłego końca.

Haslund pokiwiał przecząco głową:

— Nie. Nie jestem ciekawy. Wiem, że tam rzeczywiście nic nie ma interesującego. Ale... — zaważał się na moment — pan pozwoli, że zrobię małą korektę.

Zanim gospodarz zdążył coś odpowiedzieć, inspektor wyjął z kieszeni grubą, czerwony ołówek i wielką linią przekreślił widniejący na teście napis. Potem olbrzymimi literami wykaligrafował:

„Sprawa Arnolda”.

Szyderczy grymas uśmiechu uciekł błyskawicznie z twarzy Karllsona. Odchrząknął i przysunął do siebie teczkę. Wstał, westchnął i usiadł z powrotem. Bezradnie spojrzął na przybysza:

— Czy to możliwe?

Oczy inspektora miały ten sam, co i uprzednio matowy odbłask. Zgarbił się silniej niż zwykle i poprawiając płaszcz, bez słowa skłonił głowę na pożegnanie.

— Pan poczeka inspektorze...

Role się zmieniły. Teraz Karllson prosił. Siedział sztywno na krześle a w mózgu czuł chaos. Kilka liter skreślonych czerwonym ołówkiem wzbudziło w nim burzę domysłów i podejrzeń. Dwa słowa uderzyły go, jak silna pięść, zabierając mu spokój i równowagę.

— Sprawa Arnolda — mruknął do siebie, a głośno dodał: — czy pan się nie myli?

— Nie. Takie, a nie inne jest właściwe brzmienie nazwy tej sprawy, w którą pan niepotrzebnie się wmixszał.

Adwokat znów westchnął. Jako prawnik znał dobrze tę sprawę, nie dającą spać policji śledczej całego półwyspu skandynawskiego. Chociaż starano się ją zatuzować, wszyscy mieszkańcy Sztokholmu opowiadali sobie przynajmniej raz na tydzień jakąś fantastyczną historijkę z działalności bandy nieuchwytnych przemytników.

Oczywiście dużo w tym było przesady, pozostawało jednak faktem to, że wspaniale zorganizowana szajka stanowiła pasjonującą zagadkę nie tylko dla Szwecji, lecz i dla policji państw sąsiednich.

O „Sprawie Arnolda” krążyły przeróżne wersje, przypisujące śmiałej grupie najbardziej nieprawdopodobne wyczyny. Twierdzono, że mityczny Arnold miał do swej dyspozycji kilka jednostek morskich, kołuną samobobodów, ludzi we wszystkich portach i urzędach, własne biura i magazyny, sąd, policję i astro-nomiczne sumy w walutach całego świata. Najbardziej nawet wpływowe osoby podejrzewano o współpracę z legendarną organizacją.

Sprawa Arnolda była zmorem Szwecji. Na każdym posterunku i komisariacie był urzędnik, prowadzący wyłącznie tę sprawę i szukający na powierzonym

6 mu terenie śladów tajemniczej szajki. Byli coppers i tacy, którzy twierdzili, że historia ta jest całkowicie wyssaną z palca, a „Sprawa Arnolda” to wielki bluff drobnych przemytników, pragnących przez zwrocenie uwagi policji w innym kierunku ułatwić sobie działalność, lecz inaczej twierdziła opinia publiczna, która na konto nieuchwytnych bandy kładła każde przestępstwo przemytnicze, jakie od roku popelniono w Szwecji.

Mimo jednak, iż „sprawa Arnolda” wśród ludności cieszyła się kolosalnym rozgłosem, głucho było o niej w prasie. Jedynym wytlumaczeniem tego faktu mogły być niepowodzenia szwedzkiej policji, która w swej rocznej walce z szajką nie osiągnęła najdrobniejszego nawet sukcesu.

Wiedział o tym wszystkim Karllson. Przez mózg biegły mu z błyskawiczną szybkością różne opowieści, związane z dwoma napisanymi przez inspektora słowami, a przed oczami stało ze złowrogą realnością widmo kompromitacji i skandalu, jaki wyrosł nie wokół jego dobrego imienia z dniem, gdy społeczeństwo dowiędzie, że katon sztokholmskiej palestry czysty jak kryształ, nie przekupny i uczciwy dr Sven Karllson podjął się obrony jednego z członków nieuchwytnych bandy. Pomyślał o roli, jaką w tej sprawie odegrała Karin i poczuł zimny dreszcz, przebiegający wzdłuż kregosłupa.

Nie orientował się jeszcze kim był osławiony Arnold, lecz wiadomo było ogólnie, że tajemnicza postać szefa otoczona jest mgłą wielkiej konspiracji. Nawet nie wszyscy z elity szajki wiedzieli, kto jest Arnoldem. Na palcach jednej ręki można było policzyć ludzi, posiadających tę rewelacyjną wiadomość.

— Czyżby rzeczywiście Lundgren? — przeszło mu przez myśl.

Ale przypuszczenie to wydało mu się nieprawdopodobne. Nie mógł nawet wyobrazić sobie, że wpłatał się w podobną historię. Spojrzył z zakłopotaniem na Haslunda i pokazując ręką czerwony napis spytał:

— Co to oznacza?

Inspektor wzruszył ramionami.

— Nie śmiem zajmować panu czasu — odparł z ironicznym uśmiechem i skierował się ku drzwiom.

Karllson z trząskiem odsunął krzesło. Czerwony był, jak ołówek inspektora. Nie mówił, a krzyczał:

— Niech pan jeszcze nie wychodzi inspektorze. Różowy odbłask małej lampki padł na twarz Haslunda, dziwnie poważną i nieruchomą.

— Dobrze... Może się pan nie lękać. Oskar Lundgren nie jest Arnoldem.

Zrobił krok w stronę wyjścia:

— Ale Oskar Lundgren to zastępca i prawa ręka Arnolda...

Wyszedł. Mecenas zapomniął o obowiązkach gospodarza i nawet nie odprawdził gościa do drzwi. Stał za biurkiem bezradnie mrugając szeroko otwartymi powiekami. Gdyby zobaczyła go w tej chwili pokojówka Helga, momentalnie posłałaby szofera Henryka po lekarza.

Potwierdziły się jego przypuszczenia. Zrozumiał, że Hjalmar Haslund ma sobie powierzona pieczę nad całokształtem śledztwa w „sprawie Arnolda”. I zrozumiał, że został oszukany. Perfidnie oszukany. Ze jego nieposzlakowana kariera adwokacka wiśi na włosku. Pomyślał o córce. Wprowadziła go w błąd, twierdząc, że sprawa Lundgren jest czystą i jasną.

(Ciąg dalszy jutro)

SPORT

Powtórny triumf piłkarstwa polskiego Śląsk bije Czechów 2 : 1

Jesteśmy jeszcze wciąż pod wrażeniem sensacyjnego zwycięstwa piłkarzy polskich nad reprezentacją Czechosłowacji, a już mamy do zanotowania powtórny triumf polskiej piłki nożnej, tym większy, że odniesiony nie przez reprezentację narodową, ale okręgową.

Wobec remontu boiska Ruchu, mogącego pomieścić około 60.000 widzów, tylko 30.000 szczęśliwców znalazło się na stadionie AKS, gdzie rozegrane zostało spotkanie pomiędzy reprezentacją Śląska a Czechosłowacją, występującą tym razem pod firmą Pragi. Powtórzyła się historia warszawska. Czesi mimo wykazanej przewagi technicznej i zgrania ustępowali Polakom w szybkości i ambicji. Znowu zatriumfowała młodość i zwinność nad rutyną i techniką. Mecz zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1.

Reprezentacja gospodarzy wystąpiła w tym meczu w następującym składzie: bramka — Janik, obrona — Janduda, Giebur, pomoc — Suszczyk, Andziejewski, Gajdzik, atak — Przecherka, Pytel, Alszler, Muskała, Barański. Po pewnym okresie gry Andziejewskiego z powodzeniem zastąpił na środku pomocy Bartyła.

Pierwsze minuty gry należą do Czechów, którzy przeprowadzają szereg groźnych akcji. Obrona polska gra jednak twardo i nieustępliwie, a reszty dopełnia znajdujący się w kapitalnej formie Janik. Nie ratuje to jednak gospodarzy od utraty bramki. W 14 minucie do skonałe wypuszczony Cejn strzela z 8 m. nie do obrony. Jest 1:0 dla Pragi. Tu należało by podkreślić odporność nerwową i ambicję Ślązaków, którzy mimo dalszych groźnych ataków gości nie załamali się, odwrotnie, zaczęli przeprowadzać szereg sporadycznych, ale groźnych kontrataków. W jednym z nich Alszler z podania Barańskiego strzela przy niebywałym entuzjastycznym widowni wyrównującego gola. Jest 1:1. W 6 minut później Alszler zostaje sfaulowany na linii pola karnego. Wolny strzela nie do obrony Pytel i Pytel i Śląsk prowadzi 2:1.

Po przewie napór Czechów rośnie, ale tu na przyszłość staje mur nie do

przebycia w postaci fenomenalnie broniącego Janika, który w fantastyczny sposób broi swęj świątyni. W pewnej chwili Bicant strzela na bramkę, piłka trzepocze się w siatce, ale sekundę wcześniej sędzia zawodów mjr. Sznajder odgwizdał spalonego i bramka nie została uznana. W końcowych minutach notujemy zryw Polaków, którzy są stroną atakującą i stwarzają nawet szereg groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Mimo starań obu stron wynik pozostaje bez zmian i Śląsk do wawizynu swojej sławy dorzuca jeszcze jeden sukces, który szerokim echem roznieśnie się po świecie.

Ze sportu zagranicznego

Na stadionach wielu państw europejskich rozegrano szereg meczów między państwowych i międzynarodowych. Na czoło ich wybija się spotkanie między państwowe między Austrią i Szwajcarią, zakończone zwycięstwem Austriaków 3:1 (2:0). Mecz rozegrany w Wiedniu cieszył się olbrzymim zainteresowaniem. Bramki dla Austrii zdobyli Epp — 2 i Melchior — 1. Dla Szwajcarii honorowy punkt zdobył Fetton.

W Amsterdamie odbyło się między państwowe spotkanie reprezentacji piłkarskich Holandii i Belgii. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Bramki dla Holandii uzyskali: Engelman i Lenetr. Dla Belgii Mermans i Vanetboland.

Dużo szczęśliwiej, aniżeli w Warszawie, powiodło się drugiej reprezentacji czechosłowackiej, która w tym samym dniu pokonała w Pradze reprezentację Luksemburga w stosunku 4:2 (3:0). Bramki dla Czechów zdobyli Schubert — 2, oraz Peszek i Karel po 1.

W obecności 130 tysięcy widzów odbyło się finałowe spotkanie o puchar Szkocji na stadionie Hanmond Park pomiędzy drużynami Morton i Glasgow Rangers. Mecz nie przyniósł rozstrzygnięcia, gdyż, mimo przedłużenia gry, wynik pozostał nierozstrzygnięty 1:1.